

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową; ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 12 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej scholastyka kapitulnego ks. Jakóba Federkiewicza dziekanem, a kanonika ks. Józefa Stabryka scholastykiem rzymsko-katolickiej katedrały w Przemyślu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 kwietnia.

Koła ziemiańskie w Królestwie Polskiem niezmiernie są zaniepokojone obecnym ruchem emigracyjnym ludności wiejskiej, który przybrał charakter epidemiczny i zagraża prawdziwą katastrofą, większym gospodarstwom rolnym. Ruch ten rozpoczęty w pierwszej połowie bieżącego miesiąca, skierowany jest przeważnie do Prus, a o jego rozmiarach świadczy już to samo, że pomimo znacznego wzmocnienia po stronie rosyjskiej posterunków granicznych, setki osób przedzierają się bezustannie, przeważnie nocą, bez pasportów za granicę. W tych dniach — jak donosi urzędowej *Dzienn. Warszawskij* — tłum włościan z powiatów sierpeckiego i płockiego usiłował przejść masowo przez granicę, lecz był zatrzymany przez straż pograniczną. Nie pomogli rozkazy i namawiania do powrotu, tłum parł się ku granicy. Wówczas strażnicy zaczęli strzelać za uciekającymi. Następstwa były oplakane. Poległ od kuli pewien włościanin ośmyni Zonity w powiecie płockim, a kilka osób, między temi jedna dziewczyna,

odniosło rany. Zatrzymano ogółem 88 ludzi, których etapem odesłano do miejsc stałego zamieszkania. Następnego dnia zatrzymano znów tłum ludzi, wędrujących zagranicę, w liczbie 31 osób i dwóch przewodników.

Wedle doniesienia wrocławskiej *Schl. Ztg.* codziennie osobne pociągi przewożą tysiące emigrantów w głąb Niemiec. W pogranicznej miejscowości Praszce, która jest stacją przejściową do Prus, przy wizowaniu pasportów i rewizji pakunków panuje ścisły i niebezpieczny. Przed kilkoma dniami w tłumie dziecko malutkie, które na rękę niosła jakaś robotnica, zostało uduszone; innej kobiecie złamano rękę. Ci, którym sprzykrzyło się czekać, oraz inni, którzy nie mieli w porządku pasportów poczęli wplaw przechodzić przez rzeczkę graniczną, która wskutek obfitych deszczów, spadłych w dniach ostatnich, znacznie weszła. Biedacy brnęli na oślep, węzki niosąc na głowach, brnęli coraz dalej, aż woda sięgała im do ust. W tej przepławie utonęło 10 osób!...

Ci wszakże, którym po wielu trudach i ciężkich przygodach powiodło się dostać do Prus doznali bolesnego zawodu. Wedle informacyi wrocławskiego organu, „zapotrzebowanie robotnika jest już pokryte w zupełności — nastąpiła więc stanowcza reakcja. W okolicach Kluczborka i Oleśna tysiące robotników napróżno oczekują na chlebodawców. Robotnicy wracają jednak nie chcą, obawiają się bowiem, że po raz drugi nie otrzymają przepustek. Wydawszy więc ostatnią kopiejkę, przymierają głodem“.

Według *Schl. Ztg.* przyczyną tego, że robotnik z Królestwa z trudnością tego roku znajduje pracę, jest większy, niż zwykle napływ robotnika galicyjskiego. Ma to być robotnik zdolniejszy i chętniejszy, a przede wszystkim tańszy, niż z pod panowania rosyjskiego. Każda siła robocza z Galicyi jest o 40 fen. dziennie tańsza.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniu z dnia 22 kwietnia 1901 uchwaliła zamianować Michała Piskozuba asystentem rysunków odrębnych w c. k. szkole realnej w Stanisławowie; zatwierdziła nominację ks. Stanisława Nowosada na duchownego członka obrządku gr. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajeach; Jakóba Mandla na reprezentanta religii izraelskiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Targu; zatwierdziła wybór Piotra Stepka, nauczyciela kierującego w Haczowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie; Kazimierza Swiębę, dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Podgórzu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podgórzu i powołała ks. Józefa Bielenina, dyrektora c. k. seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie.

Zamianować w szkołach ludowych: Aniełę Reichmannównę nauczycielką 3-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej im. Ces. Elżbiety w Krakowie, Annę Golińską nauczycielką starszą 4-kl. szkoły polspolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Ces. Elżbiety w Krakowie, Jadwigę Rozwadowską nauczycielką starszą, a Emnię Schmidównę nauczycielką młodszą 4-kl. szkoły polspolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Konarskiego w Krakowie, Zofię Henochównę nauczycielką młodszą 4-kl. szkoły polspolitej żeńskiej im. św. Salomei w Krakowie, Maryę Latinikównę nauczycielką młodszą 4-kl. szkoły polspolitej żeńskiej im. Czackiego w Krakowie, Karolinę Wojciechowską nauczycielką starszą 4-kl. szkoły polspolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Stanisławowie, Rudolfa Ostapowicza nauczycielem 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej

w Stanisławowie, Maryana Jakimowskiego nauczycielem starszym 4-kl. szkoły polspolitej męskiej połączonej z wydziałową w Stanisławowie, Włodzimierza Bałęja nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły w Mikulinieach, Jana Dworzaka nauczycielem kierującym 5-kl. szkoły w Dobczycach, Maryę Bodynską nauczycielką młodszą 4-kl. szkoły w Krowodrzy, Irenę Henochównę nauczycielką młodszą 5-kl. szkoły w Pilźnie, Władysława Antoniewicza nauczycielem starszym 5-kl. szkoły w Ropczycach, Karola Balickiego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Olszanie, Emilię Wilkównę nauczycielką młodszą 4-kl. szkoły w Narolu mieście, Julię Rydzioniównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Róży, Eleonorę Samocką nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Targowiskach, oraz zamianować nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Feliksa Bulagę w Latoszynie, Oresta Kozłowskiego w Borowie, Stanisława Szpakowskiego w Dołhomoskicach, Krystynę Kutyniewiczową w Szczercu, Helenę Konarkównę w Spytkowicach, Janę Ryżewską w Słobodzie Złotej, Jakóba Cwikłę w Maćkowie, Jana Rożyckiego w Drohomyslu, Emilię Sojkównę w Żukowie, Franciszka Sikorę w Czulicach, Jana Żmudę w Wewiórce, Stanisława Pajaka w Lachowicach, Ignacego Wilgę w Żukowicach starych, Paulinę Kulikównę w Ostasowicach, Michała Cebulę w Tarnawie, Stanisława Kasprowicza w Plesnianach.

Zorganizować: drugą 1-klasową szkołę w Polanie na przysiółku „Huta szczyrcecka“ w okręgu lwowskim zamiejskim; 1-klasową szkołę w Ciśnie w okręgu liseckim.

Przekształcić 5-klasową szkołę wydziałową żeńską w Rzeszowie na 6-klasową; 1-klasową szkołę w Sułkowie okręgu wadowickiego na 2-klasową; 1-klasową szkołę w Modrzychowie okręgu tarnobrzckiego na 2-klasową; 1-klasową szkołę w Mogielnicy starej okręgu trembowelskiego na 2-klasową.

4)

ZYGMUNT SARNECKI.

## NIE TWOJA.

(Ciąg dalszy).

Nie był wzruszony wcale, ani nawet wdzięczny za ufność w nim położoną. Wrażenia uczuć i myśli dostawały się do jego mózgu i serca tylko drogą zmysłów a te jeszcze drzemały. Helena nie rozbudziła ich zaletnością, więc nie oddziaływała na nie. Ponieważ nie przesładował jej, jak inni, oznakami pożądania, uroiła sobie, że jest człowiekiem wyższym, dobrym, ulepionym z czystszej od towarzyszyw gliny, że może mieć w nim prawdziwego przyjaciela. Tymczasem, dotąd nieswiadomie i naiwnie samolubny, chociaż miły, nieśmiały i dobrze wychowany chłopiec, nie pojmował ani przyjaźni, ani kobieci, która mu ją nierozważnie narzucała. Nie zdawał sobie sprawy z lęku, szarpającego jej łonem, ani z ciężkiego na duszy Heleny osamotnienia, gdy się obracać musiała wśród wesołej zgrai, ani z wewnętrznej rozterki, łamiącej istotę bardzo szczerą, jakkolwiek rozwiniętą w atmosferze fałszu i udawania, zdolną do najszlachetniejszych poświęceń a zarazem zimną, samowolną i wyrachowaną, szalenie kochającą siostrę a wyzyskującą obojętnie erotyczne zapęły męczyzny, ubiegających się o jej miłość. Nie wiedział zresztą, że sztuczny żar stosunków zakulisowych wysusza niekiedy pewne namiętności tak, jak ziemia niektórych ementarzy sycylijskich złożone w niej trupy, zamieniając młode i piękne ciała w ohydne, lata całe w proch nie rozsypujące się mumie.

Na odległym przedmieściu, w biednej, wapnem obielonej izdebce, zagraconej gospodarczymi sprzętami, ujrzał Hilary po raz pierwszy Stasię, kłęczącą przy trumnie babki.

Smutny obrzęd odprowadzania zwłok staruszki na miejsce wiecznego spoczynku i tło, na którym się rozwijał, zatęrzył się zupełnie w jego pamięci, pozostawiając po sobie tylko jakieś przykre, ciemne impresye, brudzące szarą plamą jasność złoto-błękitnych wspomnień z owych czasów. Dzień był chmurny, wietrzny, dżdżysty, prawdziwy dzień pogrzebu ubogich i nieszczęśliwych. Orszak, składający się przeważnie z żebraków i nędzarzy, posuwał się powoli i długo po ulicach, zabrukowanych ostrymi kamieniami. Błada dziewczyna, osłabiona kilkodzienną bezsennością i postem, niemal bezwładnie wisząca na ramionach Heleny i Hilarego, ledwie się wlewała za karawanem. Nie płakała, bo już łez jej w oczach brakło. O osm lat młodszą od siostry a równą jej wzrostem, strasznie chuda, ubrana w żalobną, pospiesznie uszytą suknię, osłonięta całą czarnym krepowym welonem, sięgającym aż do nóg, obutych w niezgrabne ciemki, wydała mu się pospolitą i brzydką. W drodze, mimowoli niespokojny i rozdrażniony, nie przemówił do niej ani słowa. Tylko, gdy padła z rozdzierającym serce jękiem na świeżą mogiłę, podniósł ją z ziemi wilgotnej przemocą, zdziwiony lekkością dziewczęcego ciała. Potem, trzymając na rękach jak dziecko, dobiegł do wrót ementarzy i posadził na poduszkach najętej karety, do której wskoczyła naprzód Helena, by przyjąć w objęcia ukochaną zemdloną. Sam zaś wrócił do siebie znudzony, markotny i znudzony, pocieszając się myślą, że już nieznośna pańszczyzna skończona nareszcie, że zbyt dla niego dotkliwa w tak niezwykłych warunkach peregrynacya nie powtórzy się więcej i że nikt ze znajomych go nie widział wśród hołoty, kroczącej za pogrzebem, bo gdzieżby ludzie z wyższej

sfery wyjechali na miasto w taką szkaradną porę, a gdyby nawet wyjechali, czyżby chcieli dotrzeć aż do dzielnicy, zamieszkałej przez wydziedziczonych.

Tydzień cały nie pokazywał się u Heleny.

Ona wzięła to za dowód dobroci i delikatności, a serce jej napełniło się dla niego wdzięcznością. Przyjaźń, jak miłość, nieraz zaslepiła. To też, gdy pewnego po południu, zadowolniejszy do mieszkania aktorki, posłał przez służącą bilet wizytowy z nakreślonym na nim ołówkiem zapytaniem: „Czy pani przyjmuje?“ wybiegła na powitanie młodzieńca uszczęśliwiona, z pogodnymi blaskami zadowolenia w źrenicach. Na ustach, jak rozcięty owoc granatu krwawych, igrał prawie wesoły uśmiech. Ucisnęła mu rękę serdecznie.

Hilary, chociaż poniekąd zdziwiony jej radością, odetchnął swobodnie.

— No — pomyślał — dzięki Bogu! tu już o umarłych zapomniano.

Zdziwienie jego wzrosło, gdy Helena wyprowadziła do saloniku Stasię.

Ach! jakże uroczem wydało mu się dzisiaj to niedawno jeszcze takie brzydkie stworzenie. Jasne sploty ciężkich blond włosów otaczały bladą, śliczną, o regularnych rysach twarzyczkę. Z oprawy ciennych brwi i rzęsów (jakby od siostry pożyczonych) patrzyły na niego ciekawe ogromne oczy, koloru polnych bławatów. Czarna sukienka, prawdopodobnie przerobiona przez krawcową teatralną, wykintym krojem i zręcznym układem maskowała szczupłość wybujałych kształtów, uwydatniając równocześnie wdzięk wiotkiej kibiści podłotki.

Helena objęła ją ramieniem i przycisnęła do siebie.

— To moja najdroższa siostrzyzka — rzekła z nieukrywaną dumą. — Prawda, że ładna?... Nie a nie do mnie niepodobna. Każda z nas niby z innej parafii. Ja przy niej

wyglądam na murzynkę, ona jak biały anioł zwiastowania na świętym obrazku... A nie uwierzysz pan jaka dobra, jaka posłuszna i grzeczna. Kocha mnie... i dla tego już nie płacze.

Stasia drgnęła. Przypomniała sobie babkę, leżącą w trumnie, z czarnym krzyżkiem w złotych jak włos splecionych z sobą palcach. Pochyliła główkę na piersi, uczuła bowiem, że nagle źródło nowych łez wydziera się z pod jej powiek. Ale aktorka, otarłszy czemprędzej gorzką rosę, spływającą z oczu dziewczęcia perel kaskadą, całowała mokrą buzię, mówiąc słodko:

— Nie, nie! płakać nie będziesz... przyrzekłaś mi to solennie, przysięgłaś przed ołtarzem Matki Boskiej w kościele. Zresztą, sądzę, że nie zechcesz panu zrobić przykrości... panu, który był dla nas taki dobry, który w ciężkim smutku otoczył nas opieką... On nie lubi mażących się dzieci... Przecież jesteśmy mu obie bardzo, bardzo wdzięczne. Przed chwilą sama wspominałaś o tem... Gotów stąd uciec zaraz. — Zwróciła się do Hilarego. — Czy nie tak? Wszak prawda, że pan nie znosi widoku dorosłych panienek, zalewających się łzami?

Stasia, jakby zatrwożona, spojrzała na Helenę, potem na Hilarego, a widząc, że się w nią wpatruje bez gawewy, uśmiechnęła się do młodzieńca z naiwnością dziecięcą. Jemu uśmiech jej wydał się jasnym promykiem słońca, rozdzierającym deszczową chmurę i napełniającym pokój niebieską pogodą.

Helena klasnęła w dłonie.

— Tak, to dobrze! Zaręczam, że Stasia już ani razu więcej nie zapłacze... Dzień dzisiejszy nam pan poświęci. Pozostawisz u nas na obiedzie... O! proszę nie odmawiać. Chciej to uczynić dla niej... Nie wypuścimy pana, aż wieczorem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 23 b. m.).

Wiedeń, 24 kwietnia. Po początkowej burzy, która zapelniała pierwsze godziny obrad Izby posłów na posiedzeniu wczorajszym, nastąpił spokój i Izba mogła przystąpić do porządku dziennego, t. j. do dyskusji szczegółowej nad ustawą o należytosciowości. Podczas dyskusji nad §. 1 tej ustawy, po dłuższej mowie p. Götz a *contra*, przemawiali pp. Schachinger (*pro*) i Schtucker, poczem dyskusję zamknięto.

Z kolei zabral głos P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk i oświadczył się przeciwko wszelkim wnioskom zmieniającym proponowany przez komisję tekst przedłożenia. P. Minister zaznaczył, że przyjęcie tych zmian mogłoby zakwestyonować dojście do skutku całej ustawy. Po przemówieniu mowy generalnego *pro* p. Wagnera, §. 1 przyjęto, a po krótkiej dyskusji uchwalono również §. 2.

Przy §. 3 poseł Berks wyraził uznanie byłemu Ministrowi skarbu Bilińskiemu, któremu zawdzięczać należy dojście do skutku ustawy o ulgach należytosciowych przy przenoszeniu małej własności włościańskiej, gdyż od niego wyszedł impuls do niej.

Z kolei poseł Belsky przez całą godzinę przemawiał przeciw ustawie. Na tem obrady przerwano.

Następnie P. Minister obrony krajowej Welsersheimb odpowiedział na szereg interpelacyj, między innymi na interpelacje w sprawie pobicia żołnierza Zilaka, który, jak wiadomo, zmarł śmiercią samobójczą. P. Minister oświadczył, że zeznania zmarłego złożone przed sądem dyscyplinarnym jakoteż zeznania świadków naocznych stwierdzają, że zranienie żołnierza Zilaka przez oficera było niezamierzone. Tak samo orzekli świadkowie, że rana nie była ciężką i że Zilak w chwili popełnienia samobójstwa był już zupełnie zdrow. Zilaka, gdy znajdował się w szpitalu, odwiedzały rozmaite osoby cywilne. Obcował on w ogóle z ludźmi należącymi do skrajnej opozycji i dostarczał materiałów do artykułów nieprzychylnych dla armii. Po jego samobójstwie znaleziono u niego, jako jedyne wyjaśnienie czynu właśnie taki artykuł w jednym z pism skrajnych. Dalsze śledztwo jest w toku, a władze wojskowe we własnym interesie pragną wystąpić przeciw nieprawidłowościom w wojsku i gotowe są przykładnie je ukarać.

Z kolei odpowiedział jeszcze na kilka interpelacyj P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk, poczem wystosowano szereg zapytań do Prezydenta. Między innymi opat ks. Treuinfels, wśród silnej wrzawy i przerywań ze strony Schoenererowców, skarżył się, że przedrukowywanie skonfiskowanych artykułów w formie interpelacyj w protokole stenograficznym służy do obchodzenia ustawy. Mowca zapytuje Prezydenta, jak długo zamierza znosić niesłychane obelgi na Kościół katolicki, jakich dopuszczają się Schoenererowcy. (Powstaje wielka wrzawa).

Pos. Franko Stein zgłasza się również z zapytaniem do Prezydenta, zaczyna mówić o przyjęciu przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda protektoratu nad katolickim „Schulvereinem“, wskazuje na wydalanie Jezuitów z Portugalii i atakuje mocno księży.

Wiceprezydent Začek przywołuje mowę kilkakrotnie do porządku, wreszcie odbiera mu głos, co wywołuje znowu gwałtowne protesty Schoenererowców.

Przemawiają jeszcze p. Hoffler, Berger i po raz drugi Franko Stein, który protestuje przeciwko nazywaniu go patriotą. W końcu Prezydent zamyka posiedzenie. Następnie odbędzie się dzisiaj.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Rząd przedłożył ustawę o statystyce ruchu handlowego.

## Budowa kanałów spławnych.

Czytamy w *Czasie*: „Wczoraj, we wtorek, odbyła się konferencja Prezesa gabinetu dr. Koerbera z komisją parlamentarną Koła polskiego w sprawie budowy kanałów. Dr. Koerber dawał rozmaite wyjaśnienia co do zamierzonej sieci kanałowej. Galicya otrzyma połączenie z siecią kanałów całego państwa w ten sposób, że drogi wodne galicyjskie sięgają będą aż do punktu spławności Dniestru jak najbliższej granicy bukowińskiej. Udział finansowy krajów będzie tylko ogólnikowo oznaczony, gdyż dopiero po przyjęciu ustawy Rząd wdwoży rokowania w tej sprawie ze wszystkimi krajami. Budowa rozpocznie się jednocześnie we wszystkich krajach. W Galicyi będą budowane częścią kanały, częścią ich połączenia ze spławami i uszlupieniami rzekami. Na pytanie, czy rzeki galicyjskie otrzymają takie samo pogłębienie, co rzeki i kanały innych prowincyj, odpowiedział dr. Koerber, że to się rozumie samo przez się. Co się tyczy połączenia stolic z kanałami, dr. Koerber uznaje jego potrzebę, sprawa ta

jednakże nie będzie objęta ustawą. Budowa kanałów rozpocznie się w roku 1904 i trwać będzie 20 lat.

Według tegoż dziennika, przedłożenie w sprawie budowy dróg wodnych obejmuje 15 paragrafów i niedługie sprawozdanie z umotywowaniem. — W sprawie galicyjskich dróg wodnych podnosi projekt, że kanał będzie sięgał z jednej strony dorzecza Wisły, a z drugiej strony do nadającego się do żeglugi punktu na Dniestrze. Potwierdza się dalej wiadomość, że w sprawie przyczynienia się krajów do budowy, będzie tylko ogólnikowa wzmianka.

Z innej strony donoszą, że przedłożenie, które będzie wniesione w Izbie posłów w piątek, d. 26 b. m., jest t. zw. przedłożeniem ramowym, to jest zawierającym tylko najogólniejsze postanowienia, w których obrębie wydane będą dalsze szczegółowe projekty.

P. Prezes gabinetu, który dziś udaje się do Budapesztu na jutrzejszą uroczystość wręczenia przez Najj. Pana bierców kardynalskich nowomianowanemu kardynałowi: księciu biskupowi Puzyńni i księciu arcybiskupowi praskiemu Skrbenskyemu, — ma przy tej sposobności przedłożyć Monarsze wspomniany projekt ustawy i uzyskać upoważnienie do wniesienia go w Radzie państwa.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber odbył wczoraj także z przywódcami lewicy konferencję w sprawie dalszego programu prac parlamentu.

## KRONIKA

Lwów, 24 kwietnia

— **Konsekracja** biskupa-sufragana przemyskiego ks. Karola Fischera, odbędzie się w Przemysku dnia 19 maja b. r.

— **Odnaczenia.** Ojciec św. nadał krzyże „Pro Ecclesia et Pontifice“ ks. dr. A. księciu Sapieżu, oraz prof. dr. Józefowi Kallenbachowi z Fryburga.

— **Opróżnione** gr. kat. probostwa *regiae collationis* nadało c. k. Namiestnictwo: w Kobakach ks. Michałowi Walnickiemu, dotychczasowemu proboszczowi w Bratkowcach; w Sołukowie ks. Piotrowi Czekulakowi, dotychczasowemu wikaremu w Zborze; w Trościańcu ks. Janowi Hurhalowi, dotychczasowemu wikaremu w Złoczowie.

— **Rektorem** OO. Jezuitów na Wesołej w Krakowie, w miejsce mianowanego prowin-

cyalem O. Ledóchowskiego, został O. Antoni Boc, były rektor w Nowym Sączu.

— **Zaręczyny.** W tych dniach odbyły się we Lwowie zaręczyny p. Jadwigi Puzyńni z hr. Władysławem Korytowskim.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 130 spraw.

— **Pomnik Agenora hr. Gołuchowskiego**, byłego Namiestnika Galicyi, który stanął u wylotu ulicy Trzeciego Maja, jest już prawie na ukończeniu. Roboty pod kierunkiem twórcy pomnika, znakomitego artysty-rzeźbiarza p. Cypryana Godebskiego, są w pełnym toku i lada dzień opadną otaczające pomnik rusztowania. Pomnik przedstawia się niezwykle okazale i świadczy o wysoce artystycznym smaku jego twórcy. Na szerokiej podstawie z czarnego w jasne kropki marmuru, jest wysoki cokół z marmuru różowego; o cokół oparta jest wykuta w brzoźnie niewiasta, przedstawiająca Galicyę, która prawą ręką wznosi ku postaci sławnego polityka wieniec laurowy. Na cokole stoi b. Namiestnik w całej figurze, przez lewe ramię ma zarzucone futro, w prawej ręce zaś trzyma zwój papieru. Na frontonie cokołu, po prawej stronie wieńczącej niewiasty jest złoty napis: „Hr. Agenorowi Gołuchowskiemu Rodacy MDCCCXI“. Na bocznych ścianach cokołu, na których są wypukłorzeźby z brzoźnie, znajdują się również złote napisy. Na lewej: MDCCCLIX—MDCCCLXXV, na prawej: „Dyplom 20 października MDCCCLX“, na tylnej zaś ścianie: „Szkoły ludowe“.

Odsłonięcie pomnika — jak już swego czasu donosiliśmy — nastąpi w czasie sesji sejmowej.

— **Zmiana własności.** Wsie Trojany i Zielona, w pow. tłumackim, dawniej do p. Jahna z Tłumacza następnie do s. p. Drzewieckiego należące, przeszły w tych dniach na własność p. Wiktora Słoneckiego i jego małżonki.

— **„Ta trzecia“** Sienkiewicza, zostanie z powodu wielkiego powodzenia powtórzoną na ogólne żądanie przez Teatr miłośników sceny, dnia 27 b. m., w niedzielę w „Sokole“.

Bilety do nabywania w drogueryi pp. Langa i Pilarskiego, ul. Akademicka 3, i w eukierni p. Bienieckiego, ul. Karola Ludwika.

— **Z kolei państwowych.** Pociągi pospieszne nr. 3 i 4, kursujące pomiędzy Krakowem a Podwoleczyskami, zatrzymywać się będą i nadal od 1 maja b. r. w Sędziszowie. Odjazd pociągu nr. 3 z Sędziszowa w kierunku do Lwowa o godz. 9 min. 21 przed południem, a odjazd pociągu nr. 4 z Sędziszowa w kierunku do Krakowa o godzinie 6 min. 54 wieczorem. Od-

3)

## W KRAINIE ZŁOTA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Ona tymczasem szeptała:

— Czyż nie wiesz?... czy nie wiesz....

że....

On jej przerwał:

— Czy nie wiem, Lucy, że to twój dom? Ależ tak! Cudowna rzecz. Dałem ci raz dom temu lat dziesięć... dziesięć!... gdy o tem pomyśle!... Pokłóciliśmy się pewnego wieczoru i porzuciłem ciebie. Na drugi dzień znalazłem moją łódź u stóp Białej Kaskady. Tak... pospolita sztuka! niegodna Franciszka Rives! Dziś by lepszą wymyślił, ale wtedy był młody, dziecko prawie, a do tego głupi. Usiądź ze Lucy; to długa historia, a ty także musisz mieć wiele do powiedzenia. He?... kto może wiedzieć?

Zbliżyła się zwolna i rzekła z ciężkim wysiłkiem.

— Spełniłeś bardzo zły uczynek, Franciszku; zabiłem mnie.

— Zabiłem ciebie, Lucy, moją żonę! Przepraszam! Nigdy dawniej nie byłaś tak ładna, jak dziś; nigdy. Ale ogromna niespodzianka, jaka ciebie spotkała, powrót twego męża — nieśmiałaś cię uczyniła, całkiem nieśmiała. Ale to się teraz zmieni. Prawda, jak to przyjemnie o tem pomyśleć Lucy? Przypominasz sobie, jakie to piosenki śpiewaliśmy razem? Ja doskonale pamiętam.

I zanucił, powtarzając jedną zwrotkę kilkakrotnie z pod przymrużonych oczu śledząc męki, jakie jej zadawał.

— O! Matko Boga Jedyne! — szeptała — miej litość! Czyż nie widzisz? Czyż, nie wiesz? Nie jestem już taką, jaką mnie zostawiłeś.

— Przeciwnie, żono, jesteś całkiem taka sama, nie postarzałaś ani o godzinę. Zadowolony jestem, że jesteś już z mną. Ale jak będą zazdrości Ładnemu Piotrowi!

— Ładny Piotr.... zazdrościć.... — bełkotała w rozpacz. — To ty jesteś... Ładny

Piotr?... Ach! powinnam się była domyśleć! powinnam się była domyśleć!

— Ależ tak! Czyż Ładny Piotr nie jest piękną nazwą tak samo, jak Franciszek Rives? Lub Shon Mac Ganu?

— Och! rozumiem wszystko! wszystko! — zawołała z rozpaczą. — To z tobą on się posprzezał o mnie! Nie chciał mi tego powiedzieć. A więc wiesz, że ja jestem.... że.... wyszłam za niego!

— Bez wątpienia; wiem o tem wszystkim; ale to nie jest żadne małżeństwo.

Powstał zwolna, wyrzucając z ust papierosa i dodał:

— I wiem także, iż wolisz Shon Mac Ganua od Ładnego Piotra.

Wyciągnęła ku niemu dłonie błagalnie.

— Ale moją jesteś żoną, a nie jego. Słuchaj. Czy wiesz co ja zrobię? Powiem ci za dwie godziny. Teraz jest prawie osma; o dziesiątej mam się spotkać z Shonem Mac Ganu w „Przytułku świętych“. Wtedy się dowiesz. Ach! a przecież szkoda. Shon był moim przyjaciелеm, a oto wszystko się popsulo. Wino jest rzeczą niebezpieczną, Karty... także mają swoją grozę.... Kobiety... więcej złego jeszcze robią!

— Och, mój Boże! — zawołała — cóżem zrobiła! Nie chciałam przecież złego! Byłam wierną żoną dla ciebie, choć byłeś względem mnie okrutny. Porzuciłeś mnie, zdradziłeś; jesteś przyczyną tego, co się stało. To ty spowodowałeś to wszystko, a nie ja.

Ukryła twarz w obie dłonie i upadła na kolana przy krześle

On pochylił się nad nią.

— Kochałaś młodego adwokata lepiej odemnie, temu ośm lat — rzekł.

Ona skoczyła na równe nogi.

— Ach — teraz dopiero rozumiem! — zawołała. — To dla tego szukałeś ze mną kłótni; czemu mnie porzuciłeś? Nie miałeś odwagi powiedzieć mi wprost, czemu byłeś taki zły, taki... szorstki i taki zły!

— Podziękuj Bogu, że cię w tedy nie zabił, Lucy.

— Ależ to kłamstwo! — krzyknęła — kłamstwo!

Rzuciła się ku drzwiom i zawołała indyanki.

— I kni! on ma bezczelność źle mówić o Andrzeju i o mnie. O Andrzeju! — pomyśl sobie!

I kni przystąpiła do Piotra tak blisko, że

twarz jej okryta zmarszczkami znajdowała się tuż przy jego twarzy i rzekła:

— Ona była twoją tylko, całkiem twoją; ale duchy szatana na ciebie zesłały. Andrzej! Och, och! Andrzej! Ojciec Andrzeja był jej ojcem. Ach! otwierasz swoje złe oczy! I kni umie mówić. I kni karmiła ich oboje. Gdybyś był czekał, byłbyś się dowiedział! ale ty uciekłeś jak wilk ucieka od ognia. Udałeś, żeś umarł tak, jak lis udaje, a wracasz jak wąż, aby pełzać po domu i kąsać zatrutem żądłem, podczas gdy powinieneś być pod ziemią razem z robakami. Ale I kni wie co ma wiedzieć. Będziesz także zatruty, duchi Czerwonego Noża czeka na ciebie, Andrzej był jej bratem!

Piotr odepchnął ją brutalnie.

— Cicho siedź — rzekł — i wynoś się! Do pioruna, wynoś się!

Gdy znowu sami pozostali, rzekł już bez gniewu:

— A więc Andrzej, adwokat i ty, byliście.... Widzisz ile złego z tego wynikło... a teraz znowu tajemnica. Kiedy poślubiłaś Shona Mac Ganu?

— Wczoraj wieczorem! Książd przyszedł z indyjskiej wioski.

— Wczoraj wieczorem! — powtórzył Piotr w zamysłeniu — a ja przegrałem dwa tysiące dolarów u Małego Gostren. Od lat dziesięciu nie przegrałem tyle w jednej partyi. Czy to była kara za to, że grałem nadto uczciwie, czy za co innego? — Co mówisz, Lucy?

Ona nie odpowiedziała.

— Dla czego nie oznajmiłaś o swoim małżeństwie z Shonem?

— Miał je oznajnić dziś wieczorem.

Zamilkli na chwilę, a potem myśl jakaś ukryta zapaliła płomień w oczach Piotra, który zawołał z niedobrym uśmiechem:

— A więc, zagram moją partyę dziś wieczorem, Lucy Rives, partyę, po której nie zapomną nigdy Ładnego Piotra w dolinie Peppi, piękną partyę, we dwóch! A tamten?... Żona Franciszka Rives zobaczy, jeżeli zechce poczekać; ale trzeba, żeby była cierpliwa, cierpliwszą niż jej mąż był temu lat ośm!

— Co uczynisz? Och, powiedz mi co chcesz uczynić?

— Zagram partyę w karty, jedną, wspomniała partyę i karty o wszystkim zadecydują. Gra będzie tak samo uczciwa, jak wtedy, gdyśmy grywali razem w małym doinku w la Chaudiere, zanim ze mnie szatan się zrobił.

Czy dziwna słodycz tych słów ostatnich była udana, czy naturalna? Lucy rzuciła mu badawcze spojrzenie, ale on odszedł ku oknu i stał tam patrząc w stronę miasta. Czuli, że czyjaś piękna i szeptała sama do siebie:

— Umrę!... ach, umrę!

Upłynęła minuta, po której Piotr odwrócił się do niej i rzekł:

— Lucy, on wchodzi na pagórek. Posłuchaj mnie. Jeżeli mu powiesz, że cię widział, zabije go, wpakuje mu kulę bez zwłoki. Chcesz go uratować jeszcze na jedną lub dwie godziny... albo na więcej? A więc uczyni to, co ci powiem, bo trzeba żeby wszystko poszło według ustaw gry i ja sam mu to powiem w kawiarni. Tam mi kłam zadał i tam powiem mu prawdę w obec wszystkich. Chcesz zrobić to co ci powiem?

Zawahała się chwilę a potem wyrzekła:

— Nie powiem mu nic.

— W takim razie pozostaje ci tylko jeden sposób: wyjść stąd natychmiast, ukryć się w lesie po za domem i nie widzieć się z nim wcale. O dziesiątej, jeżeli chcesz, możesz przyjść do „Przytułku świętych“, dowiedzieć się jak się partya skończyła.

Już nie drżała ani jęczała. Twarz jej pozostawała nieruchoma, oczy patrzyły twarde i stanowczo. Odpowiedziała mu spokojnie:

— Tak, pójdę.

Zbliżył się do niej, wziął ją za rękę i zdjął jej z palca pierścionek, który Shon nałożył jej wczoraj. Pozwoliła mu to zrobić nie broniąc się.

Potem, bez śladu złości, która z początku tak wyraźnie w słowach jego czuć się dawała, ale ze sceptyczną obojętnością, tonem drwiącym i lekkim zamruczał pierwszą zwrotkę starej francuskiej piosenki:

*Je n'ajoute rien ma belle,*

*Mironton, mironton, mirontaine,*

*Je n'ajoute rien ma belle,*

*Car plus n'en vaut la peine.*

Otworzył drzwi, dał znak indyance i za chwilę potem Lucy Rives, ze złamanem sercem wraz ze swoją towarzyszką kryła się w cieniu świerków, gdy Piotr czynił to samo z drugiej strony, a Mac Ganu ukazywał się na szczycie pagórka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jazdy te odnoszą się do nowego rozkładu jazdy, mającego wejść w życie z dniem 1 maja b. r.

— **Dla projektowanej kolei Lwów-Sambor** odbędzie się komisja reambulacyjna w czasie od 6 do 24 maja b. r. i rozpocznie się w dniu 6 maja pod kierownictwem c. k. starosty dr. Stanisława Ustyńskiego.

— **Wiec pracowników** w przemyśle budowlanym i pokrewnych, odbędzie się we Lwowie dnia 28 b. m. o godzinie 10 rano w sali ratuszowej.

— **Walne zgromadzenie członków** Stowarzyszenia przemysłowego rymarzy, siodlarzy, kuferników, tapicerów i kołdrarzy odbędzie się dziś, 24 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Tow. chowu drobiu, gołębi i królików.** Walne zgromadzenie kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików odbędzie się we Lwowie, dnia 28 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali Tow. muzycznego ul. Czarnieckiego 8.

— **Z gal. Towarz. ochrony zwierząt.** Uroczyste jubileuszowe walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w niedzielę, d. 28 b. m., o godzinie 11 przed południem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** zdał przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie p. Antoni Jackowski ze Lwowa.

— **Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych** liczyło, według przesłanego nam sprawozdania, z dniem 31go marca r. b. 2.209 członków rzeczywistych z 10.318 udziałami, 12 uczestników z 55 udziałami, czyli razem z roczną wkładką 165.968 koron, członków wspierających 46 i honorowych 9.

Majątek (tylko w dziale zapomóg) stałych wynosił z dniem 31go marca r. b. w efektach 1.155.160 K., w dwóch realnościach wartości 119.100 K. i gotówką 65.650 K. 94 h., razem 1.339.910 K. 94 h.

Przybyło w I. kwartale z opłat członków, odsetków zwłoki, zwrotów zaliczek i t. p. wynosił gotówką 60.207 koron 47 halerczy; wypłacono zaś w tym czasie na zapomogi stałe (czyli emerytury) nieudolnym do pracy członkom, pensje wdowie, zapomogi sieroco, dalej na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i ryczałty pogrzebowe razem 15.876 K. 13 hal.

W tymże kwartale przyznał wydział centralny stałe zapomogi (emerytury) członkom do pracy nieudolnym, pensje wdowie i zapomogi czasowe dla sierót w rocznej kwocie razem 5300 K.

Towarzystwo ma dziś na swem utrzymaniu 280 emerytów, 525 wdów (z dziećmi lub bezdzietnych) i 34 zupełnych sierót i wydaje na ten cel rocznie około 160.000 K.

Towarzystwo urzędników prywatnych zostało rozszerzone w czasie swego 33-letniego istnienia nie tylko na wszystkie kategorie urzędników prywatnych, ale także na inżynierów, archiwistów, lekarzy, dziennikarzy, farmaceutów, kandydatów adwokackich i notaryalnych, oraz adwokatów i notariuszy, którzy mogą wszyscy wpisywać się do Towarzystwa w celu ubezpieczenia sobie zaopatrzenia na wypadek niezdolności do pracy i w celu ubezpieczenia swej rodziny (bez osobnych opłat) pensyj wdowich, zapomóg sierocych i kosztów pogrzebowych.

Wszelkich wyjaśnień w celu wpisania się na członków udziela (oprócz 63 zorganizowanych oddziałów powiatowych) wydział centralny we Lwowie, ulica Ciecha 1, a zamierzone jest także ustanowienie kilku akwizytorów agentów, którzy będą działali w całym kraju.

— **W III. kadencji sądu przysięgłych** odbędą się jeszcze w tutejszym sądzie krajowym karnym następujące rozprawy: dnia 23 b. m. Jędrzejowski Jan i tow. o kradzież, 24 b. m. Kociów Iwan o kradzież, 29 b. m. Mydlachowski Jan i tow. o kradzież, 1 maja Haj Samuel i tow. o oszustwo, 7 maja Osiewicz Marcin o zabójstwo, 9 maja Czajkowski Kornel o morderstwo.

— **Burmistrzem** m. Chodorowa wybrano p. Władysława Łuszczynskiego, em. naczelnika tamtejszej stacji kolejowej.

— **Groźny pożar** wybuchł dnia 17 b. m. około godziny 2 w nocy w Jasionowie (powiat Brody), u gospodarza rolnego Mykiety Pawłyżyna i zniszczył zabudowania mieszkalne i gospodarskie, wraz ze znajdującym się w nich zbożem, sprzętami domowymi i gospodarczymi osm. nastu rolników. Nadto zginęło w ogniu kilkadziesiąt sztuk drobiu i kilka owiec. Szkoda, w części zaledwie ubezpieczona, wynosi około 40.000 K. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieostrożność parobków miejscowych, palących papierosy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Marcin Trostakiewicz, em. inżynier magistratu, w 85 roku życia;

Marya z Szyllerów Mayerowa, wdowa po starszym inżynierze Namiestnictwa, w 69 roku życia.

W Gorlicach, Tomasz Pawłowski, prof. gimnazjalny.

— **Śmiertelny wypadek** zdarzył się wczoraj w nocy w Krakowie. Tereyan seminarjum nauczycielskiego żeńskiego Józef Zawilo, przechylony przez baryerę, spadł z I pię-

tra na bruk podwórza, i poniósł śmierć na miejscu. Zmarły liczył lat 50.

— **Uroczyste wręczenie orderu.** W sali zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców przy kościele polskim w Wiedniu, odbyło się wręczenie orderu krzyża kaw. św. Grzegorza, nadanego p. Władysławowi Struszkiewiczowi przez Ojca św., za zasługi położone około kościoła polskiego w Wiedniu. Przełożony O. Jeżewicz odczytał „breve“ papieskie i w przemówieniu podniósł wdzięczność Zgromadzenia za pracę i usiłowania p. Struszkiewicza, uwieńczone pomyślnym skutkiem. Odnaczone podziękował za doznana łaskę, idącą ponad zasługi, bo wszyscy dla Wiary i Ojczyzny służący jesteśmy obowiązani.

W uroczystości brali udział: Ich Ekscelencye: Apolinary Jaworski, P. Minister Piętał, Dawid Abrahamowicz, Jędrzejowicz i pp. prof. Pochwaliński, dr. Harajewicz i Rosner.

Sędziwy Prezes Koła polskiego JE. Jaworski podniósł w wymownych słowach łaskawość Ojca św. tak dla odznaczonego, jak dla całego narodu polskiego i zakończył okrzykiem na cześć Papieża.

— **Olbrzymia procesja jubileuszowa,** prowadzona przez ks. Abła, odbyła się onegdaj w Wiedniu. W procesji brali udział tylko mężczyźni. Na placu „Am Hof“ zebrały się takie olbrzymie tłumy publiczności, jakich jeszcze w Wiedniu przy procesji nie widziano. Z placu „Am Hof“ pociągnęła procesja do kościoła św. Michała, a potem do kościoła św. Szczepana. W procesji wzięło także udział wiele wybitnych osobistości, a między innymi ks. Adolf i Robert Windisch-Graetzowie, ks. Alfred Liechtenstein, ks. Adolf Schwarzenberg, bar. Walterskirchen i cała parlamentarna frakcja katolickiego centrum.

— **Morderstwo i rabunek.** Z Ołomuńca telegrafują nam: Do mieszkania bogatego restauratora tutejszego Jana Dolla włamali się dziś w nocy rabusie, zamordowali Dolla i zrabowali kasę. Sprawców dotąd nie wysłędzono.

— **Zamordowanie lekarza.** Do *Kuryera Porannego* donoszą z Grajewa, że onegdaj zabity tam został wystrzałem z rewolweru lekarz dr. Szerszewski. Mordercy dotychczas nie wykryto.

— **Czarna ospa.** Z Berlina telegrafują nam dziś: Gazety niemieckie stwierdzają fakt pojawienia się czarnej ospy w okolicy i podają, że ospy czarnej dostał pewien robotnik polski z Królestwa, pracujący w pobliżu Nauen. Chorego przez osm godzin obnoszono po Nauen, szukając dla niego przytułku, ponieważ zarząd szpitala odmówił przyjęcia. Wreszcie przetransportowano chorego w stanie beznadziejnym aż do Szpandawy, gdzie lekarz powiatowy ze względu na wielką zaraźliwość choroby, umieścił go w prowizorycznym baraku izolowanym.

— **Także specyał!** Niejaki Koschade z Hamburga polecał w ogłoszeniach swój „kawior szwedzki“. Analiza wykazała, że jest to mieszanina karpiej ikry, czarnej farby drukarskiej, sproszkowanego węgla i plewki ze śledzia. Policja miejscowa przedsięwzięła środki energiczne, aby zapobiedz sprzedaży tego „specyału“.

— **Straszny ojciec.** Z Chartres telegrafują nam: Pod zarzutem morderstwa, popełnionego na pięciorgu dzieci w Corancez, aresztowano ojca tych dzieci nazwiskiem Biere.

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Paderewski we Lwowie.** W przyszłym tygodniu, jak się właśnie dowiadujemy, spodziewany jest przyjazd arcyministra fortepianu do naszego miasta. Paderewski bawi obecnie w Sztokholmie, z kąd na zaproszenie dyrektora Pawlikowskiego, przeprowadziwszy z nim nader serdeczną korespondencję, przybywa na dni dwa do Lwowa. Nadprogramowa tę podróż przedsięwzięcie wielki artysta dla udzielenia wskazówek dyrekcji opery i personalowi operowemu, zajętemu opracowaniem „Mannru“. Podczas premiery w czerwcu gościć będziemy Paderewskiego pośród siebie po raz drugi.

**Helena Oksza.** Autorka kryjąca się pod tym pseudonimem, to znana już z dawniejszych prac literackich Helena bar. Ziemiałkowska. Obecnie ogłosiła pani Oksza pięknie wydaną a szlachetnie pomyślaną i odczuta głęboko książeczkę: „W rocznicę skonu — Pamięci Floryana“. Jest to hołd złożony pamięci załuzzonego obywatela i patrioty, przez towarzyszkę jego życia, a połączony z dobrym, szlachetnym uczynkiem. Kartę wstępną zdołał portret ś. p. Floryana Ziemiałkowskiego oraz jego „Testament“, to jest następny czterowiersz, zwrócony do małżonki:

„Chleba mi Bóg nie skąpił, ni odwagi w trudzie. Po śmierci mojej niewielki zostanie dostatek. Może dobrem słowem wspomną o mnie ludzie, W mej spuściźnie dla Ciebie to największy datek“.

Odpowiedzią na ten czterowiersz zmarłego są pisane prozą, lecz pełne poezji i eligitnego uczucia strofy pani Heleny Okszy. Pomimo subiektywnej przeważnie treści, nie można im odmówić ani szerszego nastroju, ani po części o-

gólniejszego znaczenia (n. p.: W imieniu Floryana do ludu polskiego). Wydanie książeczki tłumaczy zresztą dobrze szlachetna intencja autorki, wyrażona w przedmowie: oto postępując w myśl pragnień ś. p. męża swego, a „chcąc zarazem zbudować mu trwały pomnik zasług jego“ — pragnie autorka powiększyć fundusz na dom polski i szkołę polską w Wiedniu imienia Floryana Ziemiałkowskiego (kapitał ich wynosi obecnie 17.000 K.) i „w tym tylko celu“ oddaje tę książeczkę przyjaciółom, znajomym i wszystkim uznającym zasługi zmarłego.

**Włoch o Mickiewiczu.** W wydawanym we Włoszech po hiszpańsku, a przeznaczonym dla Ameryki Południowej miesięczniku *Emporium americano*, w zeszyście kwietniowym z roku ubiegłego (Lok. IV, tom I, nr. 4) znajdujemy obszerny, obficie starannymi ilustracjami przyozdobiony artykuł pod tytułem: „Poetas contemporaneos: Adam Mickiewicz“, autorem zaś jego znawca literatury naszej i dziejów a przyjaciel nasz szczerzy Attilio Begey, Włoch, adwokat z Turynu, niepoślednio z osobą i utworami wieszca Adama obeznany. Świadczy o tem, dla nieposiadających nawet języka hiszpańskiego, choćby dopiski, wymieniające źródła, z których czerpał autor, a świadczy przedewszystkiem na dwudziestu dwuspaltowych stronicach artykułu rozrzucone, w liczbie 27, ilustracje — między którymi brak mniej znanych i wśród nas wizerunków osób i miejscowości. Do tych ostatnich zaliczyć wypada przedewszystkiem: portret Towiańskiego, wykonany przez Walentego Wankowicza, portret J. B. Scovazzi'ego, emigranta włoskiego, zaprzyjaźnionego z Mickiewiczem i Towiańskim w latach 1838—1848, wreszcie dwa widoki Antozwińcia, miejsca urodzenia Towiańskiego.

Z podobizn Mickiewicza pomieścił w pracy swej autor odbitek znanego medalionu, dzieło Dawida d'Angers, portret poety przez Oleszkiewicza z r. 1828; inny, dzieło Schmellera; Mickiewicza na łożu śmierci, kompozycję Antoniego Oleszczyńskiego; Mickiewicza z Odysem na Wezuwiuszu. W dziale portretów spotykamy dalej podobizny: Goethego, Towiańskiego przez Mickiewicza; Celiny Mickiewiczowej, Władysława Mickiewicza i Lelewela. Inne przedstawiają: Zaosie, dom Mickiewicza w Kownie, Wilno, Uniwersytet wileński, Weiner, Uniwersytet w Lozannie, dom w którym umarł poeta w Konstancji, sarkofag Mickiewicza na Wawelu, pomnik jego w Krakowie, pomnik warszawski i scenę inauguracyjną tegoż, wreszcie grobowiec Mickiewicza na cmentarzu Montmorency.

„**Tygodnik ilustrowany**“ podaje w ostatnim numerze poemat Maryi Groszek „Hafciarka“, oznaczony na konkursie *Prawydy*; Józef Dunin-Karwicki pisze o Krzemieńcu; Marya Krzymuska o Przybyszewskim. Osobny artykuł poświęcony jest dwom odrodzicielom społeczeństwa Wielkopolskiego Karolowi Marcinkowskiemu i Maksymilianowi Jackowskiemu; podano przytem portret Maksymiliana Jackowskiego, ale cenzura rossyjska, jak to widoczne nawet na reprodukcji, kazała zatrzeć rogi rogatywki, w której Jackowski przedstawiony był na portrecie i w ten sposób zasłużony patron Spółek poznańskich ma na głowie jakąś okrągłą czapkę pruską czy rossyjską...

W ostatnich numerach *Tygodnika* znajdujemy także wiele rzeczy, tyjących się Galicji, jej ludzi i życia. Między innymi były sylwetki ks. Jerzego Czartoryskiego, dr. Michała Bobrzyńskiego, dr. Henryka Jordana, pośła Wójcika, — zasadniczy artykuł wstępny „Kilka uwag na czasie“, artykuł o Kole polskim z portretami prezesa, obu wiceprezesów i członków komisji parlamentarnej Koła, artykuł o gal. Towarzystwie gospodarskiem i t. d., oraz mnóstwo drobniejszych wiadomości o rozmaitych objawach naszego życia ekonomicznego, literackiego i kulturalnego. — Oprócz powieści Kazimierza Tetmajera „Panna Mery“, drukuje *Tygodnik* T. T. Jeża „Od kolebki przez życie“, oraz obrazek Pawła Trzebińskiego „Nenufary“.

(*Mre*) **Wacław Sieroszewski.** „Brzask“. Warszawa 1900. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy już na tem miejscu charakterystyczną cechę, występującą nader wybitnie we wszystkich utworach p. Sieroszewskiego. Jest nią przedziwne odczucie otaczającej człowieka przyrody i wielki talent plastycznego malowania wszystkich — tak bardzo różnorodnych — jej czarów i piękności. W omawianym tomie na każdej niemal stronie znajduje czytelnik całe pejzaże, oddane z ogromną wiernością i pełną artystyczną miarą. Przykują one naszą uwagę silnie i raz jeszcze kaza podziwiać ten talent, tak niepośledni.

Opisy puszczy Białowieskiej lub dalekich kresowych borów (Grecka szczelina) albo wreszcie przerażających swym smutkiem taig syberyjskich (*Dno nędzy*) napraszają się po prostu o dosłowne powtórzenie; znaleźć się też one corychlej winny w wypisach dla młodzieży szkolnej i w innych popularnych wydawnictwach, przeznaczonych dla najszerszych warstw czytelników. Opowieść p. t. „Dno nędzy“ wypełniła znaczną część tomu. Okropna ona w swej grozie, pełna mrozącego krew w żyłach realizmu,

ale z drugiej strony — przyznać musimy — mistrzowska. „Dno nędzy“ — to samotna jurta wśród syberyjskich pustek, omijana przez ludzi z lękiem i odrazą, przeklinana przez Jakutów codziennie — to miejsce wygnania dla trędowatych.

P. Sieroszewski musiał osobiście odwiedzić ten przybytek najniebezpieczniejszych wśród nieszczęśliwych, gdzie wyklęci skazani są na śmierć powolną o głodzie i chłódzie, opisy jego bowiem odznaczają się ogromną prawdą i plastyką, a tej w takim stopniu z opowiadań osób trzecich lub z fantazyi zaczerpnąć niepodobna. „Dno nędzy“ jest bardzo smutne, ale zarazem bardzo ciekawe.

**M. Donnay**, głośny obecnie autor dramatyczny, napisał nową komedię p. t.: „Dans la vie“ (W życiu), która zostanie odegrana w Komedyi francuskiej.

„**Młodość**“ (Die Jugend), dramat Halbeego zostanie odegrany w tym tygodniu. „Młodość“ została najpierw przedstawiona w Berlinie, który od razu powiłał w autorze jednego z naczelników modernistycznej szkoły; nazwisko jego wymawiano obok Sudermanna i Hauptmanna. Tej zimy Volkstheater wystawił dramat Halbeego z powodzeniem a za Wiedniem poszły inne niemieckie teatry. Obecnie zobaczy go Lwów w pierwszej kolejności; główne role utworzą: pani Bednarzewska, pp. Roman, Chmieliński, Nowacki i t. d.

Halbe napisał kilka sztuk nierównej wartości; oprócz „Młodości“, uchodzącej za jego arcydzieło, podobały się: „Muttererde“ i ostatnia sztuka „Hans Rosenhagen“. Rozgłos jego przeszedł już granice Niemiec. W jednym z ostatnich zeszytów *Revue des deux Mondes* znajdujemy artykuł p. t.: „Halbe i jego teatr“, w którym krytyk poddaje obszernej ocenie wszystkie twory Halbeego i przyznaje pierwszeństwo „Młodości“.

## Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz szósty „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej.

We czwartek „Lucya z Lammermooru“, opera w 4 aktach Donizettiego. Ostatni i poże-gnalny występ p. Ludwiki Markowej (przed wyjazdem za granicę) i występ gościnny Aleksandra Myszi.

W piątek (wznowienie) „Rewolwer“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

W sobotę po raz pierwszy „Młodość“, dramat w 3 aktach Maksa Halbeego; z udziałem pp. Bednarzewskiej, Romana, Wysockiego i Nowackiego.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz siódmy „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach przez G. Zapolską.

W poniedziałek po raz drugi „Młodość“, dramat w 3 aktach Maksa Halbeego.

## Babilon-Niniwa-Egipt.

(Historia Literatury Powszechnej z ilustracjami, przez Juliana Adolfa Święcieckiego. Tom. I. Literatura Babilońsko-Assyryjska i Egipska. — Warszawa. Biblioteka dzieł wyborowych 1901).

Dobrze zasłużyło się wydawnictwo Biblioteki dzieł wyborowych, przynosząc czytelnikom swoim i publiczności polskiej tę ze wszech miar cenną pracę p. Juliana Adolfa Święcieckiego. Na polu historii literatury wschodnich, leżącym u nas prawie zupełnie odłogiem, a na którym tylko dotychczas prof. Radliński zaszczytnie pracował, ukazanie się tej książki powitać należy z żywą i szczerą radością. Wszystkie, nie tylko znane, ale i mało komu dostępne źródła spożytkował p. Święciecki w swej pracy, dając pełny a treściwy, gruntowny a niezmiernie barwny i zajmujący obraz tej wielkiej cywilizacji, która przez cały szereg wieków przed naszą erą była pokarmem ludzkości i dźwignią państw potężnych Babilonu, Assyrii, Egiptu.

Praca p. Święcieckiego obejmuje dwa działy. W pierwszym mamy literaturę babilońsko-assyryjską, a więc całą historję odkryć i odcyfrowania napisów trójjęzycznych; przypatrujemy się tam z podziwem klinowemu pismu assyryjskiemu, studujemy przez chwilę gramatykę tego języka i wkraczamy do prawdziwej skarbnicy z ziemi wydobytej; — ośniewa nas obraz kultury sumiro-akkadzkiej i babilońsko-assyryjskiej. Niezmiernie ciekawe jest to wszystko, co autor podaje o religii babilońsko-assyryjskiej, o poezji magicznej, religijnej i opisowej, o poematach, odnoszących się do stworzenia świata i potopu. Rzecz o napisach historycznych roztacza przed oczyma czytelnika szczegółowy a niezmiernie zajmujący obraz nie tylko polityczny dziejów, ale i wewnętrznego życia Babilonii; poznajemy tu nie tylko królów, ale cały system urzędniczy, hierarchię duchowną, życie i stanowisko uczonych, artystów, rolników, rze-

mieślników i niewolników, poznajemy prawodawstwo, naukę, sztukę, wkraczamy w dziedzinę życia rodzinnego, w którym bardzo wybitne i samodzielne stanowisko zajmuje kobieta.

Część druga dzieła p. Święcickiego obejmuje literaturę egipską. Postępując tą samą metodą, daje nam autor przedewszystkiem obraz kraju, przyrody, zapoznaje nas z pismem i językiem, prowadzi do wykopalisk, odczytuje napisy i hymny religijne, wtajemnicza w wierzenia i psychologię Egipcjan, przedstawia treść księgi *Per-em-hru* — księgi zmarłych, — zasady wiary w Sąd ostateczny, zarówno jak psychostazy i magii. Z kolei, przedstawia treść napisów historycznych, wtajemnicza nas autor, w życie wewnętrzne Egipcjan, daje obraz ich wiedzy, sztuk pięknych i rzemiosł, przedstawia treść ich ksiąg obyczajowo-moralnych, pieśni miłosnych, powieści.

Już sam rzut oka na spis źródeł, przez autora spożytkowanych, daje do poznania, ile p. Święcicki włożył pracy w te 380 str. swego dzieła. Praca niezmiernie żmudna a dokonana z prawdziwym zapałem, z tem umiłowaniem przedmiotu, który się i czytelnikowi udziela. Udziela się tem łatwiej, że cała książka pisana jest stylem łatwym, jasnym, językiem czystym i pięknym. Każdy, najmniej nawet przygotowany do takiej lektury, może czytać tę książkę nie tylko z pożytkiem, ale z nieustającym do końca zajęciem. Gruntowna wiedza i gorący zapał do nauki ożywiają każdą kartkę tego cennego dzieła, które co rychlej powinno znaleźć się w rękach czytającego ogółu. Każdy znajdzie tam dla siebie pożytek, a nawet ci, którzy nie lubią „popularnej” nauki, którzy uważają wiedzę wraz ze sztuką za swoją wyłączną dziedzinę i nie chcą, aby „motłoch” do niej wkroczył, przemawiają albo niezrozumiałym, albo zbyt brutalnym językiem — odzwierciedlają swego Pantheonu. — A jednak i oni, nasi chineryczni modernisci, znaleźliby w tej babilońskiej skarbnicy, ukazanej przez p. Święcickiego, wiele dowodów na to, że poprostu... „wywalają drzwi dawno otwarte” i że ich „nieukojna tęsknota” wraz z gnębiącymi widmami „Nieznajomych” już miała swój wyraz w — piśmie klinowym. — Oto człowiek gnębiony widmem (*ekimmu*) woła:

.... „Widmo straszliwe oddawna na grzbiecie mi weszło i w więzach mnie trzyma. Dręczy mnie we dnie, nocą budzi trwogę, i tak mnie kała, że włosy debieją. Władnie mem ciałem, oczy me przeraża, grzbiecie mi udreżca i życie zatruwa.

Albo rzecz o Utuku, demonie, co gnębi człowieka, lub o drugim co się Gikim nazywa, a jest nienawistny i chwytka człowieka, że odtąd chodzi zdruzgotany w nieukojnym smutku i zgrzyocie... To wszystko już było wypowiedziane przed tyłu a tyłu wiekami poprzedzającymi erę naszą, a jednak czytając to mimowoli przypomina się *Chimera* i we właściwym świetle ukazuje się — mówiąc jej własnym językiem — jej „psyttaizm”... (*psytta* = papuga).

Jesteśmy przekonani, że praca p. Święcickiego zyska powszechne uznanie, na które tem bardziej zasługuje, że ożywia ją, powtarzamy, głębokie znawstwo i umiłowanie przedmiotu. Prus, ten — zdaniem chinerycznych modernistów — wróg „wielkiej sztuki”, chociaż sam tak znakomity, twórca artysta a zarazem poważny myśliciel, — oddaje zasłużone pochwały dziełu Święcickiego, a o autorze tak pisze:

„Już w Szkole Głównej Święcicki czuł pociąg do literatury powszechnej: uczył się jej z zamiłowaniem, wykładając ją na lekcjach prywatnych i na pensjach, a nawet około roku 1880, w lewentalowskiej „Bibliotece najcenniejszych utworów” drukował kursa literatury chińskiej, japońskiej, arabskiej i t. d. Poświęcił się jednak ukończonemu przedmiotowi nie mógł, ponieważ, jak wielu najzdolniejszych z pośród ówczesnej młodzieży, nie miał środków. Więć został urzędnikiem na kolei warszawsko-wiedeńskiej, pilnie uczęszczał do biura, odrabiał referaty, zwolna awansował, a tymczasem — gromadził kosztowne książki, uczył się żywych i martwych języków, czytał, notował. I nareszcie, gdy po 27 latach pracy biurowej dobił się nieco lepszej pensji, wówczas — wziął się do pisania literatury powszechnej, którą obrabia wieczorami i po nocach.”

Takiej to skrzętej, niezmordowanej, wieloletniej pracy owocem jest to dzieło, zasługujące na dokładniejszą, niż nasza z konieczności pobieżna, i fachową ocenę. *am-ki.*

## Z nad brzegów Adryatyku.

### VII.

(Do Kotaru. — Sirocco. — Bocche di Cattaro. — Kotar. — Serpentina do Czarnogóry).

Już wieczorem, w przeddzień naszego wyjazdu z Dubrownika do Kotaru (Cattaro), znawcy kaprysów Adryatyku, wskazując na

ruch fal i na księżyc owinięty mgłą — nasz Mazur powiedziałby „lisim ogonem” — przepowiadali, że nazajutrz morze będzie niespokojne. I nie omylili się: dla zupełności wrażenia mieliśmy zawrzeć bliższą znajomość także z wiatrem, znanym powszechnie pod nazwą *sirocco*. oraz doznać tej bardzo wątpliwej przyjemności, która się nazywa — chorobą morską.

Dzień był jasny i słoneczny, ale z południa dął silny wiatr i fale morskie już w zatoce szły wysoko w górę: cóż dopiero, gdy wypłynęliśmy po za *Lacromę*, która jest ostatnią znacniejszą wyspą dalmatyńską od południa i gdzie okręt występuje się już na otwarte morze. Potężny i elegancki statek nasz „Pannonia”, najlepszy i najładniejszy ze wszystkich, tworzących tabor węgiersko-chorwackiej kompanii, jako pospieszny parowiec prął szybko wody i kołysząc korpus swój ruchem wahadłowym w lewo i w prawo, dawał potężne susy po grzbietach fal, które go to wznosiły, to znowu rade były w dół zepchnąć.

Morze było wspaniałe: to spokojne morze, którego powierzchnia wczoraj jeszcze miała pozór stawu, czy sadzawki, dzisiaj kłębiło się wściekle i pienilo, jak gdyby to nie był Adryatyk, lecz zielony Bałtyk lub szare, smutne a potężne morze Północne. Ponieważ dzień był jasny, fale zachowały barwę lazuru, — a tylko, wzdymając się wysoko, okrywały się i zdobiły koronką białej piany. Wody z siłą biły o dalekie brzegi a uderzając o wystające nad swą powierzchnię skały, rozpryskiwały się na miliardy mieniących się w świetle słonecznym kropielek. Na całym przestworzu ruch panował i życie wielkie...

Na pokładzie okrętu mniej doświadczeni podróżnicy, upojeni wspaniałością obrazu i kołysaniem statku, wybiegali aż na dziób parowca, by tam chłodzić się silniejszym podmuchem wiatru i ztamtąd lepiej podziwiać całokształt okazałej panoramy, jaką przedstawiała z jednej strony szybko się przesuujące wybrzeża Dalmacyi, a z drugiej niezmienny na pozór, a w rzeczywistości pełen różnorodności i ruchu widok morza. Niebaczni, nie wiedzieli, że tam także najsilniejszy i najzdradliwszy ruch okrętu. Doświadczeni, pozostali w tyle i przybrawszy pozycję o ile możności jak najbardziej poziomą, zabawiając się rozmową, starali się oderwać myśl od kołysania statku. — Mimo wszystko jednak pokład wkrótce począł się wyludniać — rzecz charakterystyczna, że jednym z pierwszych, którzy ulegli chorobie, był kapitan statku — a wreszcie pozostało na pokładzie tylko kilku „wilków morskich”, nadrabiających miną.

Kołysania statku ustały natychmiast, gdy okręt śmiałym ruchem skręcił na lewo i wpłynął na — słynną „Bocche di Cattaro”. Jest to najbardziej majesteczny zakątek Dalmacyi, zatoka czy raczej fiord w całości swej tak piękny, że może godnie stanąć obok zatoki neapolitańskiej, choć mu brak Wezuwiusza, no i Neapolu.

Od chwili wjazdu do zatoki panorama co chwila się zmienia a za każdym obrotem statku, wydaje się coraz bardziej malowniczą i coraz wspanialszą.

Wstępu do zatoki broni przyroda — i sztuka wojenna. Od północy wąski przejazd z pełnego morza na wody „Bocche” zamyka Weinający się wąskim językiem epel lądu: Punta d'Ostro; ze skalistego urwiska spogląda tu na morze wysoka latarnia morska i — potężny fort. Po przeciwnej stronie wąskiego kanału leży fort Punta d'Area, — a w środku jeszcze, na skalistej wysepce, fort Manula. Przedarłszy się przez tę zbrojną paszczę okręt wpływa do zatoki, w której na tle potężnych, dokoła opasujących ją, niezwykle malowniczych wzgórz innóstwo zieleni, niebieskich tonów wody i nieba, oraz malowniczo rozrzuconych miasteczek i osad. Zatoka to się rozszerza to zwęża, to zwraca się w prawo to w lewo, — a nad całą tą panoramą, zrazu w dalekiej perspektywie, później z bezpośrednią niemal odległości, królkuje potężny grzbiec góry Lovćen (1.759 m.) leżącej już w Czarnogórze, a której siodło nadaje charakteru obrazowi „Bocche”, podobnie jak siodło Giewontu jest charakterystyczną cechą panoramy Zakopanego. — Od chwili wjazdu do „Bocche” widać też na górach, tworzących przednią ścianę Lovćenowi, zrazu cieniutki jak siatka, białe zygzyki, pnące się w górę, później coraz wybitniejsze i wyraźniejsze: jest to gościniec, prowadzący wspaniałą serpentyną (pod górę 19 kilometrów) z Kotaru do Czarnogóry.

Przepływamy koło malowniczego miasteczka Castelnuovo, przedostajemy się przez kanał di Gombur, pozostawiamy z prawej strony za sobą obszerną zatokę „Baja di Tedom”, wpływamy do wąskiego kanału „le Catene”, którego nazwa ztąd pochodzi, iż dawniej żelaznym łańcuchem zamykano tu wstęp do właściwej zatoki kotarskiej, — i rzucając na boku z lewej strony, Golfo di Risano, skręcając na prawo płyniemy teraz prosto na południe, do Kotaru. Niepodobna wyliczać tu wszystkich uroczych miejscowości, wysepki, osadzonych na nich prawko na powierzchni morza kościółków, klasztorów i fortów, ani też opisywać malowniczości obrazu. Trzeba to widzieć, aby mieć pełne wyobrażenie.

Wreszcie okręt przybija do brzegu. — Wita nas orkiestra, wita nas rada miejska, a po wypiciu czarnej kawy w parku miejskim, nie zwiedzając miasta, jedziemy powozami w górę, serpentyną wijącą się do Montenegro. Po nad Kotarem sterząca forte — zdałoby się — niedostępne, wzniesione na fantastycznych urwiskach nagich skał. Obrazy tu, piękne wprawdzie, ale dzikie, i nie tak poogajające oko i serce jak w Dubrowniku. — Za każdym zakretem serpenty, za każdym jej wzniesieniem się w górę, przed oczami naszymi odsłania się coraz dalszy i coraz bardziej malowniczy widok...

Dla nas Polaków miła niespodzianka. Zaraz po wyjściu na ląd w Kotarze, na odgłos polskiej rozmowy, zbliżył się do nas p. K., Polak, pełniący urząd w starostwie kotarskim, a jak się okazało, dobry znajomy z dawniejszych czasów, ze Lwowa. Później znalazł się i drugi, p. T. — Na domiar, gdyśmy wsiedli do powozu, okazało się, że nasz woźnica z marsowym, tęsknym wyrazem twarzy, to również Polak, Mikołaj Szejda, ze wschodniej części Galicyi; przed laty blisko dwudziestu jako żołnierz poszedł do Bośni, i tam już pozostał i ożenił się z „krajanką”, która jako służąca przybyła ze swem państwem do krajów okupowanych. Od kilku miesięcy jest w Kotarze, ale niezadowolony, pragnie wrócić do Bośni. Ze smutkiem przyznawał, że dzieci słysząc ciągle obcą mowę, zmuszone chodzić do szkoły, w której uczą w obcym języku, ojezystego prawie nie znają. Pocięszal się tem, że i to, „język katolicki”!

Statek miał wkrótce wyruszyć z powrotem. Trzeba było wracać. Chociaż jechaliśmy blisko godzinę, nie przebyliśmy nawet piątej części serpenty.

W chwilę później, uwożeni z powrotem przez „Pannonię” rzucaliśmy pożegnalne spojrzenia Kotarowi. Byliśmy znowu wszyscy, tak, jak tu przybyliśmy; prawda brakowało kilku, — udali się oni do Czarnogóry, aby tam pokonać się księciu Mikołajowi i zabawić się w politykę słowiańsko-czarnogórską...

## Z Izby sądowej.

(Sprawa Hilsnera.)

Wiedeń, 24 kwietnia. (Telegram.) Rozprawa kasacyjna w procesie Leopolda Hilsnera spowodowana została zażaleniem nieważności, wniesionem przez obrońcę Hilsnera, dr. Auredniczka przeciw wyrokowi trybunału sędziów przysięgłych w Pisku, który to trybunał, jak wiadomo, w d. 14 listopada z r. wydał wyrok, skazujący Hilsnera na śmierć na szubienicy. Zażalenie nieważności opiera się głównie na tem, że trybunał odrzucił wniosek obrony, o zasięgnięciu opinii fakultetu o sile wroku głównego świadka Peszaka. Prócz tego zażalenie nieważności uważa rozmaite incydentalne orzeczenia trybunału w Pisku za nieważne i stanowiące naruszenie prawa: tak n. p. zarządzenie, mimo sprzeciwu obrony, odczytania protokołu o dokonanej na miejscu zbrodni przez pewnego adjunkta sądowego próbie siły wroku Peszaka; odmówienie żądaniu obrony co do zasięgnięcia opinii, czy rana cięta na zwłokach Hruzówniej może być uznana za cięcie zadane widocznie przez wprawnego rzeźnika; odmówienie żądaniu obrony co do zasięgnięcia opinii fakultetu, czy Hilsner zdolny był do popełnienia zbrodni pod wpływem t. zw. Sadyzmu; odmówienie żądaniu obrony co do postawienia pytania dodatkowego w kierunku niedającego się odeprzeć przynusu, a to przy pytaniu głównym, tyczącem się zbrodni oszczerstwa. W uzasadnieniu zażalenia nieważności podniesiono, że w obec doniosłości zeznań świadka Peszaka należało stwierdzić w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, czy zeznanie tego świadka zasługuje na wiarę; zażalenie nieważności powołuje się przytem na instrukcję, obowiązującą w e. k. armii co do używania ręcznej broni palnej, gdzie powiedziano, że na 600 kroków postać żołnierza, znajdującego się w szeregu, zupełnie niemal ginie, a tylko wśród szczególnie korzystnych warunków można odróżnić, że to jest żołnierz. Co się tyczy rodzaju rany na ciele Hruzówniej, w obec orzeczenia fakultetu medycznego uniwersytetu czeskiego w Pradze, że jest to rana zadana nożem, trzeba koniecznie stwierdzić, czy rana ta nie pochodziła od noża rzeźniczego. W sprawie pobudek zbrodni, ponieważ — mówi zażalenie nieważności — innej pobudki niepodobna sobie wyobrazić, należało przedewszystkiem upewnić się, czy Hilsner zdolny jest do popełnienia zbrodni na tle seksualnem, względnie czy można tego rodzaju motyw u niego przypuścić. Zażalenie nieważności upatruje dalszy powód nieważności w odrzuceniu wniosku o ekshumację zwłok Klimówniej. W końcu obrona uważa za rzecz niezbędną przedsięwzięcie wizji lokalnej przy udziale przysięgłych oraz dokonanie na miejscu próby wroku z Peszakiem, a to w obecności przysięgłych. Zażalenie kończy się wnioskiem o skasowanie wyroku, wydanego w Pisku.

Wiedeń, 24 kwietnia. (Telegr.) W procesie Hilsnera przed trybunałem kasacyjnym na wczorajszej rozprawie popołudniowej przemawiał obrońca dr. Auredniczek. Zakończył swą mowę wnioskiem, żądającym zniesienia wyroku, wydanego przez sąd w Pisku.

Po wywodach Auredniczka wniósł zastępca generalnego prokuratora, radca dworu Lorenz, ażeby odrzucono zażalenie nieważności, gdyż nie zachodzi w żadnym punkcie naruszenie ustawy. Po krótkiej replice obrońcy posiedzenie zamknięto. Wyrok dziś będzie ogłoszony.

Wiedeń, 24 kwietnia. (Telegram.) Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez Hilsnera i zatwierdził wyrok śmierci wydany przez sąd w Pisku.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa. Przedwczorajsze III. posiedzenie plenarne Izby odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Piepesa Poratyńskiego w obecności r. Piwockiego jako komisarza Rządu.

Przyjęto najpierw do wiadomości szereg spraw załatwionych *ex praesidio*, z których dwie wywołały ożywioną dyskusję. Najpierw sprawa budowy dróg wodnych. Izba krakowska wybrała u siebie dla tej sprawy komisję, do której zaprosiła między innymi Wydział krajowy, starostwo krakowskie i Izbę lwowską. Ze względu na to, że komisya ta może mieć charakter tylko miejscowy, a co najwyżej zakres swego działania obejmować Galicyę zachodnią, Izba lwowska, która już przedtem komisję kanałową wybrała, nie uznała za potrzebne i właściwe uczynić zadane wezwaniu Izby krakowskiej. Uznając natomiast potrzebę powołania do życia centralnej, ogólnokrajowej komisji dla budowy dróg wodnych, w której reprezentowane by były najwyższe w kraju władze rządowe i autonomiczne, dalej wszystkie Izby handlowe i przemysłowe galicyjskie, Towarzystwa rolnicze, leśne i w ogóle czynniki budowy dróg wodnych interesowane, uchwalono dać inicjatywę do stworzenia takiej instytucji centralnej i wystosować w tym celu odpowiedni memoriał do Wydziału krajowego.

Odczytano następnie memoriał wysłany przez biuro Izby do Ministerstwa handlu z powodu, że przedstawiciele galicyjskiego handlu i przemysłu zostali zupełnie pominięci w składzie komisji nieustającej dla statystyki obrotu towarowego między Austrią i Węgrami. W rozprawie nad tym przedmiotem p. Gubrynowicz zażądał, aby prezydent Izby, jako jej poseł w Wiedniu dołożył starań, o dodatkowe powołanie do tejże komisji delegatów z Galicyi, ewentualnie zaś, aby wniósł w tej sprawie interpelację w Radzie państwa. Mowca zwrócił się także do komisarza rządowego z prośbą o poparcie ze swej strony kroków przez Izbę podjętych. Prezydent Piepes Poratyński oświadczył, że w porozumieniu z Kołem polskiem uczyni wezwaniu zadość, a p. radca Piwocki przyrzekł, że przedstawi sprawę JE. P. Namiestnikowi, i skoro otrzyma do tego upoważnienie, chętnie uczyni odpowiednią relację do Ministerstwa handlu.

Dłuższą dyskusję wywołała również poruszenia przez p. Wczelaka sprawa ogólnego zastojstwa budowlanego, którego smutne następstwa odczuwają dotkliwie nie tylko szerokie warstwy ludności robotniczej, ale i liczne gałęzie przemysłu i handlu, z ruchem budowlanym ciągle związane. P. Wczelak wskazał na akcję, dla usunięcia tego zastojstwa zainicjowaną przez korporację przedsiębiorców i robotników budowlanych i wyraził żądanie, aby także Izba ze swego stanowiska zajęła się tą sprawą i odpowiednio przedstawienia uczyniła u właściwych czynników.

Przemawiali kolejno pp. Gubrynowicz, Długoszowski, Gołab, podnosząc potrzebę jak najrychlejszego uchwalenia przez Radę państwa kredytów inwestycyjnych i domagając się, aby Rząd, podobnie jak to uczynił dla Wiednia i Pragi, przyznał także dla miasta Lwowa, jako stolicy kraju, na cele regulacyjne i asanacyjne wydatniejszą subwencję. Przewodniczący dawał bliższe wyjaśnienia co do galicyjskich pozycji rządowego budżetu inwestycyjnego, poczem wniosek p. Wczelaka jednogłośnie przyjęto.

W dalszym ciągu załatwiono sprawę porządkiem dziennym objęte:

Prośbie Izby kupieckiej we Lwowie o subwencję uchwalono odmówić. Oświadczone się za przeniesieniem napowrót do miasta targów w Samborze. Z uznaniem przyjęto prośbę gminy Czystki w pow. lwowskim, o zupełne zniesienie jarmarków miejscowych, które podług opinii rady gminnej żadnego nie przyniosą pożytku, a sięją tylko wśród ludności zgorzenie i uchwalono prośbę tę jak najusilniej poprzeć. Oświadczone się za protokolowaniem rozmaitych przedsięwzięć handlowych i przemysłowych w okręgu sądu wyższego w Stanisławowie. Uchwalono wyrazić opinię, że kotlarstwo i ślusarstwo nie są po

myśli §. 14 ustawy przemysłowej rękodzielnymi pokrewnymi. Uznano potrzebę utworzenia stacji telegraficznej w Rożnowie koło Zabłotowa.

Na zapytanie e. k. krajowego sądu wyższego we Lwowie uchwalono oświadczyć się przeciw ogłaszaniu wpisów do rejestru handlowego w lwowskim *Przeglądzie prawa i administracji*, w obec tego, że pismo to w sferach kupieckich i przemysłowych prawie wcale nie jest czytane. Równocześnie uchwalono zwrócić się do władz centralnych z prośbą, aby dla wpisów do rejestru handlowego stworzono osobne, wyłącznie na ten cel przeznaczone wydawnictwo na wzór centralnego rejestru marek ochronnych.

Ostatnim punktem porządku dziennego był znany projekt ustawy o popieraniu przemysłu rodzimego. Sekretarz dr. Stęszewicz zalał sprawę z ankiety, urządzonej w tym przedmiocie staraniem Izby w ubiegłym tygodniu i wskazał ważniejsze zmiany i poprawki, które ankieta uznała za konieczne w interesie kraju naszego przeprowadzić w przedłożeniu rządowem. Uchwalono uwzględnić je w memoriale, jaki Izba wygotowała do Koła polskiego i upoważniono prezydium do rozesłania stenograficznego protokołu ankiety wszystkim posłom galicyjskim, zasiadającym w Radzie państwa.

Na tem przew. o godzinie 9 wieczorem zamknął obrady.

**Budapeszt, 24 kwietnia. (Tel.)** Walne zgromadzenie Towarzystwa „Fabryka żelaza firmy Ganz“ uchwaliło rozdzielić dywidendę w kwocie 160 koron za akcję. Czysty dochód wynosi 1,568.140 koron.

**Spirytus w Królestwie polskiem.** Zarząd państwowego monopolu spirytusowego poczynił kroki celem zawarcia z producentami spirytusu w Królestwie polskiem kontraktów o dostawę całego kontyngentu. W skutek tego panuje ogólna depresja wśród odbiorców Niemców, którzy od szeregu lat w znacznych rozmiarach wywozili spirytus z Królestwa do Niemiec. Zarząd ofiarowuje bardzo korzystne warunki.

**Wiedeń, 24 kwietnia. (Kursa giełdy wiedeńskiej.)** (Losy): a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 247—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 245—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. n. k. 4-prc. 400—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258—, Weg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 239—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82—, Turckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 110-50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł. 16-50, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 399—, Clary 40 zł. n. k. 146—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 75—, Losy m. Krakowa 20 zł. 72—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57-50, Ofen 40 zł. 159—, Palffy 40 zł. m. k. 159—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49-50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25-25, Losy fund. Arceksiecia Rudolfa 10 zł. 58—, Salma 40 zł. m. k. 232—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 74—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 389-50.

**Wiedeń, 24-go kwietnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.)** Pszenica na wiosnę 7-91 do 7-92. Pszenica na maj-czerwiec 7-91 do 7-92. Pszenica na jesień 8-03 do 8-04. Żyto na wiosnę 8-03 do 8-04. Żyto na maj-czerwiec 7-90 do 7-92. Żyto na jesień 7-11 do 7-12. Kukurudza na maj-czerwiec 5-55 do 5-56. Kukurudza na czerwiec-lipiec — do —. Kukurudza na lipiec-sierpień 5-66 do 5-67. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5-84 do 5-85. Owies na wiosnę 6-96 do 6-98. Owies na maj-czerwiec 6-96 do 6-97. Owies na jesień 5-98 do 6—. Rzepak na styczeń-luty — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień 13-70 do 13-80. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —.

Usposobienie: pewne. — Pogoda: piękną.

**Budapeszt, 24-go kwietnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.)** Pszenica na kwiecień 7-61 do 7-62. Pszenica na maj 7-62 do 7-63. Pszenica na październik 7-74 do 7-75. Żyto na kwiecień 7-73 do 7-74. Żyto na październik 6-71 do 6-72. Owies na kwiecień 6-78 do 6-80. Owies na październik 5-58 do 5-60. Kukurudza na lipiec 5-37 do 5-38. Rzepak na sierpień 13-25 do 13-30.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: pochmurno.

**Berlin, 24 kwietnia. (Wczorajsza giełda wieczorna.)** Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85—. Spirytus 44-20.

**Frankfurt, 24-go kwietnia.** Austriackie Kredyty 218 80 (kurs kwietniowy), Koleje

państwowe 148-75, Alpy —, Disconto 188 60, Laura —, Montany —. Tendencja: —.

**Paryż, 24 kwietnia. (Wczorajsza giełda końcowa.)** Trzyprocentowa renta 101-25. Mąka 23-35.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 23-55 do 23-65, loco Ołomuniec 22-10 do 22-20, loco Berno-Wiedeń 22-20 do 22-30, na maj loco Aussig 23-60 do 23-70. Cukier w kostkach: prima 86-75 do 87—, secunda 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40-50 do 41-50. Nafta kaukaska: transito Tryest 10-50 do 11—, galicyjska przez Złoty 38-35 do 39-35. (Ceny w koronach.)

### Targ zbożowy.

**Lwów, 24 kwietnia.** Pszenica gotowa 7-60 do 7-80, pszenica na termin 7-30 do 7-60, żyto gotowe 6-60 do 6-80, żyto na termin 6-30 do 6-60, owies obroczy gotowy — do —, owies na termin — do —, jęczmień pastewny 5-50 do 6—, jęczmień browarniczy 6-70 do 7—, rzepak 10-50 do 10-75, lnianka — do —, groch pastewny 6-80 do 7—, groch do gotowania 7-60 do 12—, wyka 8-50 do 9—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 6-70, hreczka 7-30 do 7-50, konieczyna czerwona galicyjska 45— do 65—, biała 36— do 70—, szwedzka 60— do 85—, tymotka 20— do 26—, kukurudza 5-90 do 6-10, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17— do 17-05, puritas Tarnopol na termin 16— do 16-25, waranty — do —.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 16-go do 22 kwietnia r. b. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa.)** Pszenica 7-90 do 8-05, żyto 6-75 do 6-90, jęczmień browarny 6-40 do 6-75, pastewny 5-55 do 5-80, owies 6-65 do 7-05, hreczka 7-60 do 8—, kukurudza szeszłocznica 6-20, do 6-50, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7-40 do 10-15, groch pastewny 6-65 do 6-90, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 6-25 do 6-65, wyka 8-15 do 8-50, konieczyna czerwona 47-50 do 60-50, konieczyna biała 45— do 62-50, konieczyna szwedzka 60— do 95—, tymotka 20— do 26—, anyż rossyjski 19— do 20—, anyż płaski 25— do 26—, kminek — do —, rzepak zimowy stary 13-90 do 14-40, rzepak nowy 10-50 do 11—, lnianka 10-50 do 10-75, nasienie lniane 13-25 do 13-65, nasienie konopne 8-90, do 9-25, chmiel za kilog. — 30— do 45—, łój 36-50 do 37—, nafta zwykła 16— do 17, nafta salonowa 19— do 20—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płótno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37-20 do 37-50.

## OSTATNIA POCZTA

Wczorajsza *Wiener Abendpost* stwierdza, że Najd. Arcyksiężę Franciszek Ferdynand i Jego małżonka księżna Hohenberg już od czterech dni bawią w Hellmonsödt koło Linu. Stwierdzenie to wywołane zostało zapewne doniesieniami niektórych dzienników, że w publicznym pochodzie pań, który odbył się onegdaj w Wiedniu na uczczenie jubileuszu Papieża, wzięła udział także księżna Hohenberg.

Konwent seniorów parlamentu niemieckiego pod przewodnictwem hr. Ballestrena postanowił zastosować się o ile możliwości do wyrażonego życzenia, aby sesja parlamentu zakończyła się na Zielone Świątki. W obec tego słaba jest nadzieja, aby parlament jeszcze w tej sesji wziął pod obrady sprawę podwyższenia ceł zbożowych.

Komisja parlamentu, do której odesłano projekt ustawy wniesiony przez centrum, w sprawie wolności wyznań, uchwalił wszystkimi głosami przeciwko głosom narodowo-liberalnym §. 1, który brzmi: „Każdemu obywatelowi niemieckiemu w obrębie Rzeszy przysługuje prawo wyznawać religię wedle upodobania.

Prasa petersburska żywo omawia przyjazd ministra francuskiego Delcasségo do Petersburga, jednakże podnosi, że nie zostaje on w związku z zamiarem zaciągnięcia przez Rosję zagranicznej pożyczki. Głównym powodem wizyty kierownika francuskiego urzędu zagranicznego ma być chęć poznania się z hr.

Lambsdorfem, rossyjskim ministrem spraw zagranicznych.

Do Petersburga przybyli: gubernator kaliski Daragan, rektor warszawskiego okręgu naukowego Zeuger, kurator wileńskiego okręgu naukowego Lepow i rektor Uniwersytetu w Dorpacie (Jurjewie) Budłowicz.

Rossyjska rada państwa zajmie się w najbliższym czasie sprawą reformy ustawodawstwa fińskiego, o obowiązku odbywania służby wojskowej. Jak donoszą z Petersburga opinia w tej mierze decydujących kół rossyjskich jest podzielona. Gdy minister wojny generał Kuropatkin i generał-gubernator Finlandyi generał Bobrikow domaga się zupełnego zrównania wojskowego ustawodawstwa fińskiego z ogólnem, obowiązującym w całym państwie rossyjskiem, to w łonie rady państwa odzywają się głosy za uwzględnieniem w najszerzej granicach życzeń Finlandczyków, a przedewszystkiem za odrzuceniem przepisu, wedle którego rekruci fińscy mają być rozdzieleni pomiędzy pułki rossyjskie a oddziały wojsk fińskich rozlokowane w miejscowościach cesarstwa. Natomiast uznano za rzecz słuszną, aby wojska fińskie brały udział we wspólnych wielkich manewrach jesiennych i we wszystkich ćwiczeniach obozowych.

Jak wiadomo, kongres macedoński, który zebrał się w Sofii, wybrał prezesem komitetu centralnego profesora Michajłowskięgo, co uważano jest za porażkę stronnictwa skrajno-rewolucyjnego. Nowy prezes jest autorem głośnej broszury p. t. „Sprawa macedońska“, w której napiera na rząd bułgarski, aby starał się o ścisłe wykonanie paragrafu 23 traktatu berlińskiego, który zastrzegł Macedonii obszerne swobody i poniekąd wypowiedział zasadę, że Macedonia powinna należeć do Macedonczyków. W kongresie wzięło udział przeszło stu delegatów.

Król serbski Aleksander przyjął przedwczoraj na uroczystym posłuchaniu nowomianowanych senatorów. Prezydent senatu Marinkovic podziękował królowi za okazane jemu i jego kolegom zaufanie i zapewnił, że senat dołoży wszelkich starań, aby spełnić wskazane mu zadanie. Będzie on tem, czem być powinien: pośrednikiem i łącznikiem pomiędzy koroną i skupczyną. Król odpowiadając zaznaczył, iż utrzymanie senatu uważał za *conditio sine qua non* całej nowej konstytucyi w tem silnem przekonaniu, że senat spełni swoje posłannictwo ku pomyślności ojczyzny serbskiej i że przyczyni się do utrwalenia harmonii pomiędzy władzą rządową i reprezentacją ludową.

Dzienniki weneckie donoszą, że prezes gabinetu francuskiego Waldeck-Rousseau, który obecnie bawi w Nicei, zrobi wycieczkę także do Dalmacyi.

Francuski minister marynarki, Lanessau, wygłosił w Lugdunie mowę, w której zapowiedział, że przed rokiem 1906 będzie Francya posiadała flotę wojenną, która wystarczy jej na wszystkie potrzeby. Minister powiedział, że Francya buduje nowe okręty powolniej, niż Anglia i Niemcy, za to są one lepsze i trwalsze.

W Chateauroux uwięziono przewodcę stronnictwa chrześcijańsko-społecznego Querina, który przez rozmaite księgarskie przedsiębiorstwa, wiele osób — między temi wielu księży — miał przyprowadzić o straty przeszło czterech milionów, wskutek czego ogłoszono jego bankructwo.

W Londynie utrzymuje się uprzedzanie pogłoska, że gubernator w Afryce południowej Milner otrzymał urlop z tego powodu, aby ułatwić podjęcie rokowań z Boerami. Kitchener otrzyma w miejsce nielubionego Milnera inną osobistość, Boerom sympatyczniejszą. Transvaal ma być podzielony na trzy okręgi policyjne. Każdy będzie stał pod komendą podpułkownika. Gdy okaże się możliwym, zarządy wojskowe ustąpią miejsca cywilnym.

Dewet znajduje się niedaleko Kroonstadu z garstką ludzi, z którymi nie może przedsięwziąć żadnej wyprawy. Bothę, który chciał połączyć się z Dewetem, omal nie pojмали angielscy szpiedzy.

Anglia przechodzi obecnie przez ciężką chwilę. Wojna afrykańska jeszcze właściwie nie zakończona, a przychodzi już płacić kolosalny rachunek za nią; kampania afrykańska była najdroższą, jaką kiedykolwiek Anglia prowadziła. Kanclerz skarbu Hicks-Beach przedłożył parlamentowi budżet, największy w tym wieku. Celem pokrycia kosztów wojny proponuje minister zaciągnięcie pożyczki na podwyższenie ceł. Budżet został w Izbie przyjęty bardzo zimno, a dzienniki zwracają uwagę na gwałtowną opozycję, która w całym kraju podnosi się przeciw nowym cłom, zwa-

szeza zaś przeciw obłożeniu węgla angielskich cłem wywozowem. Rezolucye uchwalone przez mityngi interesowanych w Londynie, Cardiffie, Newcastle i t. p., a zwłaszcza przez radę wykonawczą związku angielskich właścicieli kopalni węgla, wykazują w najdosadniejszych wyrazach, że współzawodnictwo górnicze Anglii z resztą świata, poniesie cios śmiertelny, że cały wywóz węgla za granicę ustanie, że kopalnie upadną, na czem ucierpią zarówno ich właściciele, jak robotnicy.

W Izbie gmin wnieśli Irlandczycy wniosek o założenie katolickiego Uniwersytetu w Irlandyi. Reprezentant rządu oświadczył, że nie przesądza o opinii parlamentu, oświadcza się za tym wnioskiem.

Bardzo charakterystycznym, już nietylko dla sprawy chińskiej, ale w ogóle dla stosunków między niektórymi państwami, należącemu do koncertu chińskiego, jest artykuł wstępny, który *Petersburskie Wiadomości* poświęciły ocenie niepokojących wieści, dochodzących z Petersburga. Przytaczając fakt zabójstwa oficera niemieckiego i pożaru, który dotknął Walderseeego, dziennik ten pisze:

„Z rossyjskiego punktu widzenia, w obec rozumnego postanowienia naszego rządu, w sprawie „spokojnego wyczekiwania dalszego biegu wypadków“ można się tylko cieszyć, że natarczyli cudzoziemcy, zasłепieni jedynie szatańską złością i chciwością bez miary, poczynają potrosze wpadać w te doły, które złożyli wie kopalni pod innymi... Oczywiście zbliża się godzina rozrachunku za niesłychane zbrodnie, któremu się zmazał „chrześcijański“ zachód, napadłszy z za morza, aby się zgnęć nad bezbronną ludnością państwa Niebieskiego. I dla Chińczyków nadejdzie w tej lub w innej postaci rok dwunasty! Przy pomocy epidemii, uciekając się zresztą do wszelkich środków samoobrony, tubylec pokaże kiedyś rozzwierżonemu „białemu“ człowiekowi, że istnieje sąd Najwyższy nad nim i na tej ziemi. Takimn zakończoniu należy sprzyjać z głębi duszy“. Dziennik rzeczony wyraża radość, że Rossya stoi na boku od wypadków, jakie są w Chinach oczekiwane i zaznacza, że mocarstwa zagraniczne usilnie dbają o to, aby pozostała w Pekinie część wojska rossyjskiego i misya brały udział w akcji zbiorowej, w razie bowiem powtórnego powstania zmusi to Rossję do nowej mobilizacyi. W obec tego *Petersburskie Wiadomości* wyrażają opinię, że Rossya powinna wyczołfać się zupełnie z Pekinu, jako z trzęsawiska, w które zabrnęły debrowolnie mocarstwa zagraniczne.

Artykuł ten wywołał bardzo silne wrażenie w Niemczech, do których się głównie odnosi i spowodował burzę w tamtejszej prasie, zwróconą przeciw części opinii publicznej i niektórym wpływowym kołom w Rossyi.

W sprawie pożaru w Pekinie hr. Waldersee telegrafuje jeszcze, że pożar był straszny; zdołano go szczęśliwie ograniczyć na sześć wielkich budynków właściwego pałacu zimowego i domek artystów. Najskuteczniej i ohocho pomagali żołnierze francuscy; „stawili się“, powiada hr. Waldersee, na miejscu nieszczęścia także Japończycy, Anglii i Włosi. Zdaje się ogień nie był podłożony. „Zdaje się“ brzmi bardzo elastycznie. Złośliwi utrzymują, że Waldersee nie chce się przyznać, iż mimo straży niemieckich, Chińczycy dotarli do jego kwatery i byłiby go chętnie puścili z dymem, jest to jednak tylko dowolna kombinacya. Hrabina Waldersee dowiedziała się o szczęśliwym oceleniu męża dopiero od znajomych. Wkrótce potem otrzymała hrabina telegram od cesarza z Kilonii. Opowiadała ona, że mąż w ostatnim liście cieszył się, że zabrał z sobą własny domek, który mu podczas ciężkich mrozów wielkie oddaje usługi. Nagle dowiaduje się hrabina, że mąż nieledwie się nie spalił. Wieści z Pekinu zasmuciły bardzo dotkliwie prasę niemiecką. Pisma, jak *Kreuz Ztg.*, *Deutsche Tageszeitung*, *Reichsbote* i inne żądają, aby wreszcie wojska zjednoczone „złatwiły się z Chińczykami“. Łatwiej żądać, aniżeli wykonać.

W Niemczech wielkie wrażenie sprawiają rewelacye richterowskiej *Frcissinnige Ztg.*, która stwierdza, że całą wyprawę chińską obmyślił i nakłonił do niej cesarza Wilhelma hr. Waldersee. Również jego pomysłem ma być, że go zamianowano wodzem nacelnym. Do tej pory przypuszczano, że hr. Walderseeego wysłał do Chin Buelow, by utoroować sobie drogę do kanclerstwa.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 24 kwietnia.** Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dopiero około trzy kwadransy na 12 (czas wiedeński) z powodu konferencji przewodniczących klubów. Zaczęto od odczytywania interpelacyi i wniosków.

Prezydent prosił, aby ze względu na to, że aż 18 mówców zapisanych jest do głosu dla poparcia różnych petycji, — mówcy jak najbardziej się streszczali.

P. Fressl zalił się, dlaczego nie odczytano wniesionej przez niego interpelacji czeńskiej.

Podczas czytania wniosków i interpelacji wręczył poseł Pernerstorfer Prezydentowi, imieniem stronnictwa socjalistów wniosek nagły, w przedmiocie zniesienia §. 64 ust. karnej, traktującego o obrazie Członków Domu Cesarskiego.

Po odczytaniu interpelacji, zapytał przewodniczący, kto popiera nagłość wniosku Pernerstorfera. Ponieważ przeszło 20 posłów oświadczyło się za uznaniem wniosku tego za nagły, wniosek wszedł natychmiast pod obrady. Inne bowiem dawniej wniesione wnioski nagłe wnioskodawcy już byli cofnęli. Rozpoczęła się tedy dyskusja. Pierwszy zabrał głos wnioskodawca Pernerstorfer, który właśnie przemawia. Posiedzenie trwa dalej.

Między odczytanymi dziś wnioskami znajduje się wniosek pp Steina i tow. w sprawie wydania ustawy przeciw dalszemu pobytowi OO. Jezuitów w Austrii. Wnioskodawcy cytują wiele ustępów z ksiąg naukowych OO. Jezuitów i stawiają wniosek: „Wzywa się Rząd, aby natychmiast zarządził śledztwo w sprawie tych nauk, rozpowszechnianych przez Jezuitów i aby jak najrychlej przedłożył ustawę, na mocy której zabroniony był Jezuitom pobyt w krajach w Radzie państwa reprezentowanych.

W uzasadnieniu wniosku swego zaznacza Pernerstorfer konieczność walki przeciw klerikalizmowi, który wyrządza wielkie szkody Austrii i Dynastji Habsburgów. Klerikalizm ten — twierdzi Pernerstorfer — uosabia obecnie Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, nie jest więc możliwym walczyć przeciw klerikalizmowi bez krytykowania osoby Arcyksięcia. Podczas mowy Pernerstorfera wywiązała się żywa wymiana słów między Szenererowcami i socjalistami z jednej strony, a posłami katolickimi z drugiej. Wrzawa stała się tak gwałtowną i namiętną, że Prezydent musiał posiedzenie przerwać. Bezpośrednią przyczyną tej wrzawy, była utarczka słowna między Pernerstorferem, Luegerem i Bergerem. Prezydent wciąż dzwonił, lecz bez skutku.

Po 5 minutach obrady podjęto napowrót. Dep. Pernerstorfer mówi dalej. Oświadcza on, że jego stronnictwo w interesie zdolności Izby do pracy, byłoby może gotowe odstąpić od nagłości wniosku, nie może jednak tego uczynić, ponieważ wczoraj zagrożono jednemu mówcy aresztowaniem, gdyby mówił o Arcyksięciu. Partya socjalistyczna twierdzi, że Arcyksiążę ma takie same prawa, jak każdy inny; wolno mu przeto być gorliwym katolikiem, ale także wszyscy inni mają do Niego te same prawa, jak do kogo innego, mogą też postępować Jego krytykować. W Anglii — powiada mówca — można bez przeszkody pisać i mówić o osobie następcy tronu. Musimy bronić naszej wolności.

Pp. Menger i tow. wnieśli dziś interpelację do P. Prezydenta Ministrów, w sprawie objęcia przez Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda protektoratu nad katolickim stowarzyszeniem szkolnym.

**Wiedeń, 24 kwietnia.** Wczoraj wieczorem odbyło się w komisji kolejowej, w obecności ministra kolei, dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad sprawą drugiego połączenia z Tryestem. Przemawiali Struszkiewicz, Zambosi, Kolischer, referent Sylwester, Schwegel i Kaf-tan, poczem obrady przerwano. Następne posiedzenie we czwartek rano.

**Wiedeń, 24 kwietnia.** *Deutschnationale Correspondenz* donosi, że niemiecka partya ludowa uchwaliła polecieć swemu przewodniczącemu, aby na dzisiejszej konferencji przywódców parlamentarnych wstawił się za przyspieszeniem prac parlamentu i zaproponował innym stronnictwom, by ograniczono ile możności kwestye regulaminowe i, z zachowaniem tonu parlamentarnego, umieszczano je zawsze na końcu posiedzenia w celu uzyskania czasu na rozprawę rzeczowe.

**Wiedeń, 24 kwietnia.** W komisji rolniczej Rady państwa zdał wczoraj p. Powsze sprawę o przedłożeniu rządowem w sprawie utworzenia korporacji zawodowych rolniczych. Referent proponował przyjęcie tego projektu za podstawę dyskusji szczegółowej. Następne posiedzenie dziś przed południem.

W komisji przemysłowej obradowano w dalszym ciągu nad zmianą §. 59 i 60 ordynacji przemysłowej. W komisji prasowej rozdzielono wczoraj wieczorem referaty.

**Wiedeń, 24 kwietnia.** Niemiecka partya postępową poleciła prezydium swemu, ażeby na dzisiejszej konferencji przywódców starało się o to, by Izba załatwiła ważne przedłożenia ekonomiczne i ażeby w każdym razie przynajmniej budżet uchwalono w drodze parlamentarnej.

**Wiedeń, 24 kwietnia (Tel. pryw.).** Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów przyszło, jak wiadomo, do gwałtownej sceny między

posłami Wohlmejerem a Voelklem. Voelkl posłał Wohlmejerowi sekundantów, a ten oświadczył, że dziś oznajmi mu swoją decyzję.

**Kraków, 24 kwietnia. (Telegram pryw.)** Rada miejska ukończyła generalną dyskusję budżetową. Przy dyskusji szczegółowej mianowicie przy dziale I. „Zarząd główny“ brakło kompletu.

**Kraków, 24 kwietnia. (Tel. pryw.).** Rozprawa przeciw kłusownikom Galasowi i Przejczowskiemu zakończyła się o północy wyrokiem skazującym obu obwinionych na śmierć przez powieszenie. Gdy Galasa prowadzono z sali do kaźni, pchnął się nożem, podanym mu przez żonę i skaleczył się do krwi w pierś.

**Kraków, 24 kwietnia. (Tel. pryw.).** Rana Galosa, który po ogłoszeniu wyroku pchnął się kozikiem, została opatrzona przez dr. Zolla, wezwanego przez prezydenta Morelowskiego. Żona Galosa przeczy, jakoby mu miała podać kozik. Rana jest dość ciężka, w okolicy serca, 2 . cm. szerokości, 3 cm. głębokości. Gdyby kozik nie był zsunął się po żebrach, Galos byłby się zabił na miejscu. Odwieziono go do szpitala więziennego, gdzie przesłuchiwał go dziś sędzia śledczy Klimecki, bo Galos pragnął złożyć ważne zeznania. Całą winę zwała na Przejczowskiego.

**Kraków, 24 kwietnia. (Tel. pryw.).** Dziś przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw mordercy kobiet Ignacemu Wład. Jędrzejowskiemu, 28 lat, z Radziechowa. Od 13 roku życia oddawał się kradzieżom; siedział w kryminale w Warszawie, z kąd uciekł.

**Wiedeń, 24 kwietnia.** Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej oświadczył Luęger, że zażądał od Rady szkolnej krajowej autentycznego przedstawienia rzeczy w sprawie nauczyciela Seitzza. Owoż stwierdzono, że już od półtora roku było przeciw Seitzzowi w toku śledztwo dyscyplinarne, że on zachowywał się prowokacyjnie w Radzie szkolnej okręgowej przeciw Gregorigowi, że od lat 12 zajmują się nim władze szkolne nadzorcze we wszystkich instancjach i że publiczne występowanie jego stanowi grube przekroczenie służbowe. Dlatego też zastępca wyznania izraelskiego dr. Kohn postawił wniosek o odjęcie mu przez lat 5 dodatków służbowych. Zarówno ten wniosek, jakoteż propozycja Rady szkolnej okręgowej, aby oddalić Seitzza ze służby, nie uzyskały większości, natomiast uchwalono zdegradować go na młodszego nauczyciela.

**Budapeszt, 24 kwietnia.** Wczoraj odbyła się uroczysta instalacja nowego strażnika koronnego Beli Szechenyiego i przewiezienie korony węgierskiej wraz z insygniami królewskimi do zamku.

**Budapeszt, 24 kwietnia.** Prezydent ministrów Szell, jako komisarz królewski wprowadził nowego wielkiego strażnika Korony św. Szczepana, hr. Szechenyiego, w urzędowanie i uroczystość go powitał. Szechenyi w odpowiedzi ślubował sumienne spełnianie obowiązków i wyraził życzenie, ażeby Bóg jeszcze przez długie lata zachował Króla pełnego chwały w zdrowiu i chęci do pracy na pożytek ojczyzny węgierskiej. Mowca zakończył okrzykiem na cześć Króla, a wszyscy zebrani okrzyk ten z zapalem powtórzyli.

**Budapeszt, 24 kwietnia.** Minister honorów generał Fejervary wraca dziś z Lorrany (w Istrii) i będzie na posłuchaniu u Najj. Pana.

**Budapeszt, 24 kwietnia.** Przybyli tu nuncjusz Taliani, arcybiskup praski kardynał Skrbensky i ks. kardynał Puzyna.

**Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. pryw.)** Południowe gubernie cesarstwa rosyjskiego przebywają ciężkie przesilenie ekonomiczne. Z Jekaterynosławia, Charkowa, Rostowa nad Donem i innych miast znaczniejszych policya odsyła do miejsc zamieszkania tysiące robotników nie mogących znaleźć pracy, aby zapobiedz mogącym zajść demonstracyom socjalistycznym majowym.

W Nieżynie (pod Kijowem) wykryto tajną drukarnię socjalistów rewolucyjnych.

**Poznań, 24 kwietnia. (Tel. pryw.)** Na wiec w Jelonku przybyło około 500 osób. Przewodniczył ks. Wierzejewski z Niechanowa. Uchwalono rezolucję, domagającą się dążenia wszelkimi legalnymi sposobami do uzyskania wykładu polskiego religij. Przemawiali włościanie i rzemieślnicy.

**Poznań, 24 kwietnia. (Tel. pryw.).** *Koelnische Ztg.*, wpływowy organ katolików niemieckich, omawiając naprężone stosunki polityczne pomiędzy Rosją a Niemcami, pisze: „Z jakiejże racyi polityka nasza zwraca się przeciw Polakom, skoro sytuacja jest tak naprężona? Zdawać by się mogło, że rząd niemiecki uważa już Polaków i Rosyan jako sprzymierzonych i dla tego chce z nimi toczyć walkę. Znaczący to, że wyrzekliśmy się zamiarów *captatio benevolentiae* w Petersburgu. A przeciw każdy rząd, na wypadek międzynarodowych zatargów stara się swe pogranicze utrzymać o ile możności w spokoju. Niechajże więc Bogu dziękuje każdy, kto za tak prze-

wrotną politykę, nie będzie potrzebował brać na siebie odpowiedzialności“.

**Poznań, 24 kwietnia. (Tel. pryw.).** Ruch wychodzący nie ustał i po świętach wielkanocnych. Panuje ogólnie mniemanie, że ruch obieżysasów w roku bieżącym jest większy niż lat poprzednich. Cechą tegorocznego ruchu jest to, że nadpływające z Galicji i z Królestwa Polskiego partye wychodźców rolnych nie zatrzymują się w Poznaniu, aby zapełnić luki, powstałe przez miejscowe wychodźstwo, lecz podążają w głąb Niemiec, jak najdalej od granicy.

**Monachium, 24 kwietnia.** Zmarł tu profesor prawa państwowego dr. Maks Seydel.

**Grudziądz, 24 kwietnia. (Tel. pryw.)** Odbyło się tu zebranie hakatystyczne, które zawyrokowało: 1. język polski ma być zupełnie zniesiony we wszystkich szkołach pruskich. 2. Na publicznych zebraniach mają Polacy mówić tylko po niemiecku. Referent redaktor *Geselligera* domagał się, aby polskie gazety mogły wychodzić tylko równocześnie z tekstem niemieckim.

**Berlin, 24 kwietnia.** Parlament przekazał wniesioną przez rząd nowelę w sprawie podatku od wódki komisji dla sprawy sacharyny.

**Petersburg, 24 kwietnia.** Francuski minister spraw zagranicznych Delcassé odwiedził wczoraj hr. Lamsdorffa, który go następnie rewizytował. Po południu odbył się na cześć Delcasségo obiad w ambasadzie francuskiej.

**Sofia, 24 kwietnia.** Śledztwo w sprawie zamordowania w Bukareszcie profesora Mihaileanego i Fitowskiego odebrano dotychczasowemu sędziemu śledczemu z powodu, iż nie prowadził sprawy z należytą energią i pospiechem.

**Sofia, 24 kwietnia.** Nowy prezydent komitetu macedońskiego Michajłowski zapewnił, że utrzyma ruch cały w granicach legalnych i że starać się będzie o to, ażeby przepisy traktatu berlińskiego były wykonane, ewentualnie, aby nastąpiła ich rewizya.

**Genua, 24 kwietnia.** Prezydent ministrów Zanardelli przyjął sędziego rozjemczego między strejkującymi robotnikami portowymi, a właścicielami okrętów.

**Paryż, 24 kwietnia.** Dzienniki potwierdzają wiadomość, że znany żeglarz powietrzny Godar, zamierza już w najbliższym czasie balonem o zawartości 11.000 m<sup>3</sup> przejechać ponad ocean Atlantycki. Godar twierdzi, że odbędzie podróż przez Atlantyk w najkorzystniejszym wypadku w 5 dniach, w niekorzystnych warunkach najwięcej w 12 dniach. W tej podróży powietrznej weźmie udział 10 osób. Koszta pokryje subskrypcya.

**Paryż, 24 kwietnia.** *Agencya Havasa* donosi, że kanclerz hr. Buelow prosił ambasadora francuskiego w Berlinie, aby wyraził imieniem cesarza Wilhelma wdzięczność prezydentowi Loubetowi i rządowi francuskiemu za współzwezie, objawione z powodu śmierci generała Schwarzhoffa. Cesarz był tym dowodem współzwezia głęboko wzruszony. Przy tej sposobności hr. Buelow wyraził uznanie dla pułkownika francuskiego Marchanda, który odznaczył się przy gaszeniu pożaru w pałacu zimowym.

**Paryż, 24 kwietnia.** Arcybiskup w Rouen Fuzet ogłosił list pasterski, w którym wyraża życzenie, aby z okazji 100-letniej rocznicy konkordatu, dzięki któremu zarówno interesy religij, jak społeczeństwa znalazły ochronę, doprowadzono także do skutku konkordat dla korporacji duchownych. Urzeczywistnienie tego życzenia zapewniłoby Kościołowi i państwu trwałą pokój. *Gaulois* dowiadyuje się, że arcybiskup powziął plan utworzenia konkordatu dla kongregacji duchownych z okazji ostatniego swego pobytu w Rzymie i po konferencyach z kardynałem Rampolla, przychylnie dla tego planu usposobionym. Także najwybitniejsze polityczne osobistości we Francji są zdania, że konkordat taki mógłby przyczynić się do ogólnego uspokojenia, jednakże gabinet Waldeck-Rousseau zachowuje się w obec tego projektu niechętnie.

**Londyn, 24 kwietnia.** Tutejsze Towarzystwo misyjne otrzymało z Sydney doniesienie, że oprócz dwóch misjonarzy angielskich zamordowanych zostało jeszcze dwunastu innych członków tamtejszej misji.

**Londyn, 24 kwietnia.** Izba gmin odrzuciła wniosek żądający urządzenia rzymskokatolickiego Uniwersytetu w Irlandji.

## Wypadki w Chinach.

**Berlin, 24 kwietnia.** Do *Biura Wolfa* donoszą z Pekinu: Patrole wysłane aż po Kalgan nie napotkały wojsk chińskich. Li Hung-Czang donosi, że wojska generała Liu cofnęły się do prowincji Szansi. Waldersee donosi, że oddziały Baillouda i Kettlera dotarły bezwalk do wielkiego muru, stanowiącego granicę z prowincją Szansi. Dziś odbędzie się stracenie mordercy kapitana Bartscha na miejscu, w którym czyn popełniono.

**Londyn, 24 kwietnia.** W Izbie gmin oświadczył Cranbourne na odpowiednie zapy-

tanie, że nigdy nie było mowy o zamianowaniu generała angielskiego głównodowodzącym wojsk sprzymierzonych w Chinach. Izba przyjęła 368 głosami przeciw 88 rezolucję w sprawie zaprowadzenia nowego podatku dochodowego.

**Londyn, 24 kwietnia.** Jak dzienniki donoszą z Szangaju, mocarstwa żądają od Chin kontrybucyi w łącznej sumie 450 milionów taelów.

**Nowy Jork, 24 kwietnia.** *New York Herald* donosi z Pekinu, że posłowie Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Holandji, Belgii i Włoch, na ostatniej konferencji postanowili żądać od pełnomocników chińskich dalszego jeszcze ukarania śmiercią 4 wyższych dygnitarzy chińskich i banicji 80 innych urzędników.

**Pekin, 24 kwietnia.** Generał Voyron zawiadamia, że wraz z 10.000 wojsk francuskich zamierzał opuścić Chiny w połowie maja w przypuszczeniu, iż niemiecko-francuska ekspedycja do Paoingfu zostanie odwołaną. Zapowiedziany wyjazd wojsk francuskich wywołał jednak wielkie zaniepokojenie, u zamieszkałych tamże Francuzów, niemniej u nawróconych na katolicyzm Chińczyków, którzy obawiają się wznowienia zeszlórocznych rozruchów.

**Jokohama, 24 kwietnia.** Prasa japońska omawia z niezadowoleniem zamiar Korei zaciągnięcia pożyczki, twierdząc, że jest to zapewne intryga rosyjska. Korea jest bowiem obowiązana nie zaciągać pożyczki bez porozumienia się w pierw Japonii z Rosją. Obecnie chcą Japonię pominąć w tej sprawie.

## Podbój Transvaalu.

**Kapstadt, 14 kwietnia.** Urzędowo stwierdzono, że liczba wziętych dotychczas do niewoli Boerów wynosi 17,823 głów.

**Kapstadt, 24 kwietnia.** Powstańcy w kraju Buszmanów cofnęli się i zajęli pagórek w pobliżu Pella. Słychać, że Dewet dnia 18 kwietnia przekroczył kolej pod Wolverseek. Inna pogłoska powiada, że Dewet znajduje się w Penekal, a Kritzinger maszeruje do Oranii.

**Rosaread, 24 kwietnia.** Boerzy pojawiają się wszędzie w małych oddziałach. W kilku miejscach odbyły się potyczki. Ze wzgórz w pobliżu Myddelburga dają oni rozmaite sygnały ogniowe. Wystawili także aparat heliograficzny. Częstokroć przechodzą oni przez tor kolejowy, ale pociągi pancerne kursujące raz po raz w krótkich odstępach czasu chronią tor od uszkodzenia.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 24 kwietnia 1901.** — Gielda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-60, Renta majowa 98-40, Węgierska renta koronowa 92-90, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 696—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 698—, Akcyje Anglobanku 281—, Akcyje Unionbanku 562—, Akcyje Bankvereinu 493—, Akcyje Länderbanku 424—, Akcyje Kolei państw. 693-50, Lombardy 101-50, Akcyje kolei Elbethal 515-50, Akcyje Fabryki broni 309-50.

Uspособienie: spokojne.

**Wiedeń, 24 kwietnia 1901.** — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 697-75, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 698-50, Akcyje Anglobanku 280—, Akcyje Unionbanku 562—, Akcyje Länderbanku 423—, Akcyje Bankvereinu 488-50, Akcyje Bodencredit 938—, Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcyje Kolei państwowych 694-25, Akcyje Kolei Południowej 101—, Akcyje Tramway A) 286—, Akcyje Tramway B) 283—, Akcyje Kolei Elbethal 515—, Akcyje Kolei Północnej 6230—, Akcyje Kolei Czerniowieckiej —, Akcyje Alpiny 474-50, Akcyje Rima Muranyi 503—, Akcyje Praskiego Towarzystwa żel. 1795—, Akcyje Fabryki broni 307—, Akcyje Tureckie tytoniowe 297-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92-80, Renta majowa 98-45, Austriacka Renta koronowa 97-50, Węgierska Renta koron. 92-85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91-35, 4 prc. Listy Banku krajowego 92—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98-25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109-75. 4-prc. Galic. Obligacje propinacyjne 96-25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92-90. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87—, Losy tureckie 110—, Marki 117-55, Ruble 253-75.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Zakład wodoleczniczy i pensjonat Kiselka

w ubiegłym roku przez wybudowanie nowego domu rozszerzony. otwarty cały rok. Wyjaśnień udziela kierownik zakładu dr. Edmund Kowalski, Lwów - Podzamecze „Kiselka“.

COLOSSEUM THORNA.

Olbrzymi wspaniały program od 16 do 30 kwietnia. Paweł-Compagnie (16 osób) najlepsza w świecie pantomina. Trupa Fjord, łyżwiarze na sztucznej lodzie prawdziwa ślizgawka na scenie. Klown Zertho ze swoimi 15 psami akrobatycznymi. The Gilbars, akt napowietrzny. Georg z Gusti Eder, scena alpejska. A. Bo-Kou, scena zonglerska. Fritz Saretzi, subretka. Bungaro i Miss Lakara, japońskie igrzyska. Castelli de Vere, śpiewaczka kolorat. Les Henry, tancerze. W niedziele i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 kwietnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. St. ks. Jabłonowski z Bursztyna, K. br. Romer z Bruchowic, St. Moysa z Rudnik, St. Jurski z Borysławia, T. Bochdan z Zadwórza, Ks. B. Sperski z Wiednia, Ks. biskup Zwierawicz z Wiednia, L. dr. Doboszyński z Krakowa, E. Corsica z Altenburga.

HOTEL IMPERIAL.

PP. L. hr. Dembiński z Jaworowa, S. hr. Kornarski z Dubiecka, H. br. Christiani z Krakowa L. ks. Solecki z Brzeżan, Ks. W. Cichy z Przemysła, Ks. K. Łotocki z Rohaczyna, L. Engel z Wiednia, J. Kintzi z Łucyca.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dni powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns: Pociągi, posp. osob., o godzinie, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]. Rows list train numbers and destinations like Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, Z Czerniowiec, etc.

Table with columns: Pociągi, posp. osob., o godzinie, odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]. Rows list train numbers and destinations like Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, etc.

na dworzec „Podzamecze“

Table with columns: Pociągi, posp. osob., o godzinie, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec „Podzamecze“]. Rows list train numbers and destinations like Z Podwoleczysk, Tarnopola, etc.

z dworca „Podzamecze“

Table with columns: Pociągi, posp. osob., o godzinie, odjeżdżają ze Lwowa [dworca „Podzamecze“]. Rows list train numbers and destinations like Do Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, etc.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. kwietnia 1901.

I. Akcye za sztukę.

Table listing various stocks and bonds with columns for price and quantity.

II. Listy zastawne za 100 K.

Table listing interest-bearing securities with columns for price and quantity.

III. Obligacje 100 K.

Table listing various bonds with columns for price and quantity.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets with columns for price and quantity.

V. Monety.

Table listing various currencies and coins with columns for price and quantity.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. kwietnia 1901.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Table listing various financial instruments, bonds, and interest rates with columns for price and quantity.

Table listing various financial instruments, bonds, and interest rates with columns for price and quantity.

Table listing various financial instruments, bonds, and interest rates with columns for price and quantity.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa Gazeta „Lwowska“ Nr. 94 z dnia 25 kwietnia 1901.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacje.

L. cz. E. 142/00 (37) [3192 3-3]  
Ustalenie warunków licytacyjnych i edykt licytacyjny.

W postępowaniu licytacyjnym c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie i tow. przeciw masie spadkowej po sp. Zygmuncie Keszycim o zapłatę 3 rat. po 8207 kor. i t. d. z pn. przedłożony przez egzekucję prowadzący Bank pismem z dnia 13. lutego 1901 l. cz. E. 142/00 (28) dla licytacji majątności Szyły objętej wyk. hip. l. 261 tusadowej ks. gr. dla większych posiadłości projekt warunków licytacyjnych zatwierdza się bez po poprzedniej rozprawy z następującymi zmianami odpowiednio do przepisów ustawy uszczelnionej „Ustęp II.“. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako wadium 1/10 część ceny szacunkowej sprzedać się mającej nieruchomości z przynależnościami zatem kwotę 66 221 kor. 16<sup>1</sup>/<sub>10</sub> hal. bądź w gotówce, bądź w państwowych papierach wartościowych do lokacji kapitałów małoletnich z ustawy przydatnych, w braku tychże w innych państwowych na giełdzie notowanych papierach wartościowych, które według oceny sędziego dostatecznie pokrycie w szczególności także w książeczkach państwowej Kasy oszczędności albo państwowej Kasy zaliczkowej. Papiery wartościowe muszą być zaopatrzone w bieżące kwity procentowe i dywidendowe tudzież talony i obliczane będą według ich kursu w dziennikach urzędowych w przededniu licytacji notowanego wszelako nie wyżej wartości nominalnej, który to kurs licytujący wykaże winien.

Osoby licytujące w imieniu Państwa, Kraju lub Zakładu pod zarządem Państwa albo Kraju zostające zwalnia się od obowiązku składania wadium.

Takie uwolnienie od obowiązku składania wadium w całości lub w części może być przyznane przez sędziego.

Wierzycielom hipotecznym w razie istnienia warunków w ustawie egzekucyjnej przewidzianych.

W ustępie V. nie przyjmuje się postanowienia, że ofiarowana cena kupna ma być złożona także w c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego na rachunek bieżący c. k. sądu.

Projektowanego postanowienia, że egzekucję prowadzący c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny zwalnia się od obowiązku składania wadium nie umieszcza się w warunkach, gdyż wysokość nieintabulowanych podatków i innych danin publicznych od licytowanej majątności nie jest wiadomą.

Licytacja majątności Szyły objętej wyk. hip. l. 261 tusadowej ks. gr. dla większych posiadłości, odbędzie się dnia 20. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 15, sądu niżej wymienionego, wraz z przynależnościami, składającymi się według protokołu opisanego i ocenienia z dnia 23. do 29. października 1900 i z dnia 10. do 12. stycznia 1901 z 48 koni roboczych z uprzęcią i z narzędzi gospodarczych stanowiących załogę gospodarczą, z ogrodzeń koło budynków, zabudowę ze studniami, przyborów na gnojówkę, zasiewów, zapasów w zbożu i w słomie, a z wyjątkiem jednego siewnika rządowego zwanego Universal - Berg - Drill - Maschine (Columbia), co do którego została egzekucja uchwałą z dnia 23. grudnia 1000 l. cz. Cg. I. 269/00 (1) wstrzymana.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona co do gruntów i lasów, tudzież budynków z placami budowlanymi razem na 642.435 kor. 83 hal., co do przynależności na 19.775 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 441.474 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Od dnia ogłoszenia aż do odbycia licytacji mogą osoby mające chęć kupna, majątność licytowaną i jej przynależności oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9 rano do godziny 6 wieczór.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 23. marca 1901.

L. 32.443. [3218 3-3]  
OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na drodze strategicznej Żmigród-Grab w Jasielskim okręgu budownictwem w latach 1901, 1902 i 1903 odbędzie się dnia 15. maja 1901 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1901 wynoszą 1449 kor. 71 hal. Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczególne, kosztorys sumaryczny oraz wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. E. 3483/00 (5) [3220 3-3]  
Dnia 21. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności lwh. 192 ks. gr. gm. Sichów objętej, a składającej się z domu parterowego muranego i stajni murananej i ogrodu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2051 kor. 80 hal. Najniższa cena wynosi 1162 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział IV.  
Lwów, dnia 26. marca 1901.

L. cz. E. 252/00 (8) [3291 2-3]  
Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 15. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja majątności Domaszów lwh. 616 tus. ks. gr. dla w. p. objętej, wraz z przynależnościami, wymienionymi w protokole opisanego i ocenienia z dnia 7. grudnia 1900 E. 252/00 (6) a składającymi się z budynków, gorzelnia, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 210.417 kor.

Najniższa cena wynosi 140.278 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 6 kwietnia 1901.

L. cz. E. 1831/00 (7) [3279 2-3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dra Młodzika, odbędzie się dnia 20. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowy, licytacja realności lwh. 13, gm. kat. Kostrza Ryje Jana Kotary własnej i 3/4 części realności lwh. 17 gm. kat. Rzeki, Jana Kotary własnej, wraz z przynależnościami.

Realności powyższe ocenione są na 6249 kor. 75 hal., przynależności zaś na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 4533 kor. 18 hal.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Limanowa, 14. kwietnia 1901.

L. cz. E. 408/1 (5) [3287 2-3]

Dnia 4. czerwca 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 218 ks. gr. gm. kat. Tuława, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 592 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 395 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. E. 422/1 (4) [3286 1-3]

Dnia 4. czerwca 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 564 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 386 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 257 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. E. XX. 1896.00 (25) [3290 1-3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 7. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacja realności pod l. k. 23<sup>1</sup>/<sub>4</sub> w Lwowie położonej, lwh. 21/IV. ks. gr. dla m. Lwowa objętej, przy ulicy „na Zniesienie“ l. 2, składającej się z domu mieszkalnego, oficyny, stajni drewnianej i gruntu podbudowlanego, wraz z przynależnościami, składającymi się z 9 okien, 3 beczek na wodę, bramy, furtki, dzwonka i 8 kluczy, tudzież z 295 s.<sup>2</sup> ogrodu i 2309 s.<sup>2</sup> roli i pastwiska, wraz z przynależnościami ogrodu jakoto: 50 jabłoni, 29 gruszek, 16 sliwek, 54 wiszni i czereśni i t. d.

Dom mieszkalny z oficyną, wystawione na licytację, są ocenione na 6264 kor. 37 hal., zaś przynależności tychże na 122 kor. 20 hal., grunt ogrodowy, pole i pastwisko na

8318 kor. a przynależności tychże na 2210 koron.

Najniższa cena wynosi 10.211 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.  
Lwów, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. E. 270/1 (4) [3248]

Na żądanie Samsona Kornhausera, odbędzie się dnia 20. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowskich, licytacja 3/10 części realności wh. 73 ks. gr. gm. kat. Skorodne objętych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 544 kor.

Najniższa cena wynosi 382 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Lutowska, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. E. 2229/00 (14) [3297]

Na żądanie Fani Beigel w Tarnopolu, odbędzie się dnia 15. maja 1901 o godz. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacja a) ciała tabularnego objętego whl. 3531 ks. gr. gm. kat. Tarnopol z parceli grunt. 3311 i 3377/3 się składającego, b) ciała tabularnego lwh. 2021 kat. gm. Tarnopol objętego z parcel 2680/1, 2680/2, 3863/1 i 3863/2 się składającego, bez przynależności.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na kwotę 2339 kor. 79 hal., ad b) na kwotę 733 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1559 kor. 86 hal., ad b) kwotę 488 kor. 98 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 3. kwietnia 1901.



L. 645. [3294]

OBWIESZCZENIE

ważne dla przedsiębiorców kolejowych. Celem oddania w przedsiębiorstwo rozszerzenia drogi dojazdowej do stacji kolejowej w Bolechowie, przeprowadzoną zostanie w Magistracie miasta Bolechowa na dniu 7. maja 1901 o godzinie 4-tej po południu publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych. Cena wywołania ustanowioną jest na 5656 kor. 93 hal. Wadyum przed licytacją złożyć się mające wynosi 550 kor. Bliższych wyjaśnień o warunkach licytacji udzieli każdej chwili Magistrat Bolechowski. Bolechów, dnia 20. kwietnia 1901. Burmistrz: Krupiński.

L. cz. E. 64/1 (3) [3282]

Na żądanie Chaima Herscha Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 8 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności wykazem hipot. l. 119 ks. gr. gm. kat. Markówka objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i płotów. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1862 kor. 30 hal., przynależności zaś na 95 kor. Najniższa cena wynosi 1244 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Peczeniżyn, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. E. III. 603/99 (12) [3257]

Dnia 31. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w domu Baronowej w Rynku, licytacja realności lwh. 763 ks. gr. gm. kat. Ohlewczany objętej. Oszacowanie 250 kor. Najniższa cena 166 kor. 67 hal. Warunki i akta do przejrzania. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Uhnów, dnia 25. marca 1901.

L. cz. E. 104/1 (3) [3303]

Na żądanie Zbiorowej Kasy pierocej powiatu Pilzneńskiego, zastąpionej przez pełnomocnika Tytusa Bujnowskiego, c. k. notariusza w Pilźnie, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie, licytacja realności lwh. 188 ks. gr. gminy Pilzno. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor. Najniższa cena wynosi kwotę 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pilzno, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. E. III. 2484/00 (5) [3096 2-3]

Na żądanie p. Schabsy Licermanna, zastąpionego przez p. adw. dra Bubera we Lwowie, odbędzie się dnia 14. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI, licytacja realności l. k. 239 1/2 lwh. 203/IV, ulica Krzywczycka 1 i Kopalna 2, wraz z przynależnościami, składającymi się ze stajni, parkanu, sztachetów, okien, kluczy i śmieciarki. Nieruchomość wraz z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 19.149 kor. 30 hal. Najniższa cena wynosi 9574 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział III. Lwów, dnia 20. marca 1901.

L. cz. E. 244/00 (6) [3301 1-3]

Dnia 22. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacja 3/5 części realności lwh. 79 ks. gr. gm. Roztka wielka, dłużnika Semana Paduchowicza niewiadomego z życia i miejsca pobytu własnych, przez kuratora p. Kuźmę Mieręgę. Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 875 kor. Najniższa oferta wynosi 584 kor., wadyum 87 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 26. marca 1901.

L. cz. E. 1568/1900 (3) [3298]

Dnia 30. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja 1/4 części realności objętej whl. 57 ks. gr. gm. Suchodół i 1/8 części realności objętej whl. 58 tejże gminy, Danyły Ducha własnych. 1/4 część realności objętej whl. 57 ks. gr. gm. Suchodół oceniono na 382 kor. 50 hal., zaś 1/8 część realności lwh. 58 tejże gminy na 110 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 1/4 części kwotę 255 kor., zaś co do 1/8 części kwotę 73 kor. 34 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bóbrka, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. E. 185/1 (4) [3296]

Dnia 30. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Szerzyny objętej. Realność tę oceniono na 9438 kor. 18 hal. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6292 kor. 12 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Jasło, dnia 13. kwietnia 1901.

Konkursa.

L. 879 [3235 3-3]

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs: 1. na posadę inżyniera z roczną płacą 2400 koron, 2. na posadę kancelisty a zarazem lustratora gmin z roczną płacą 1600 koron. Posady te zostaną nadane prowizorycznie, stale zaś dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie. Kandydaci na posadę inżyniera mają się wykazać ukończeniem Wydziału inżynierii, względnie teorytycznym wykształceniem w dziale budowy dróg i mostów, złożeniem egzaminów państwowych i dwuletnią praktyką. Ubiegający się o posadę kancelisty-lustratora muszą udowodnić złożenie egzaminu z rachunkowości państwowej, w opisie przebiegu życia określić dokładnie stopień wykształcenia i przedłożyć na zapodane okoliczności świadectwa. Kandydaci na obie te posady mają nadto udowodnić nieprzekroczony 40 rok życia, fizyczną zdolność, oraz znajomość języków krajowych w słowie i piśmie. Podania należy udokumentowane mają być wnoszone do Wydziału powiatowego do 15. maja. Nadwórna, dnia 18. kwietnia 1901.

[3266 2-3]

Konkurs.

Wybrany i umocowany przez Radę król. woln. miasta Śniatyna komitet do założenia i prowadzenia prywatnego gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Śniatynie, rozpisuje niniejszem konkurs na kierownika gimnazjum i jednego profesora do prowadzenia klasy pierwszej od 1. września 1901. Wymogi: a) obywatelstwo austriackie, b) kwalifikacya do szkół średnich w Austrii. Kierownik zakładu utrzymuje roczną płacę 2000 kor., tudzież wolne pomieszkanie z opałem i ogrodem. Płaca profesora 2000 kor., rocznie. Podania należy udokumentowane, wnieść należy do dnia 25. maja b. r. na ręce podpisanego przewodniczącego komitetu. Śniatyn, dnia 18. kwietnia 1901. Przewodniczący: Ks. Jan Fischer Dziekan i proboszcz ob. ś. w Śniatynie.

L. 294 [3293]

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Dublanach.

Szkoła ta ma na celu kształcenie niższych urzędników gospodarczych (dozorców i pisarzy). Chcący wstąpić do tej szkoły jako uczeń powinien: 1.) Najdalej do końca maja b. r. wnieść do Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi kraj. Szkół rolniczych w Dublanach koło Lwowa, podanie z dołączeniem: a) metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16-ty rok życia; b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej i odbycia nauki dopełniającej z dobrym postępem; c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną; d) świadectwa ubóstwa lub pisemnego zobowiązania się rodziców lub opiekunów, poręczających regularną wypłatę należności za utrzymanie. 2.) O przyjęciu ostatecznym decyduje orzeczenie lekarza zakładowego i wynik egzaminu wstępnego. Uczniowie niezamożni mogą być umieszczeni na koszcie funduszu krajowego, inni płacą 224 zlr. rocznie za zupełne utrzymanie. Nauka trwa trzy lata. Lepiej przysposobieni i zdolniejsi uczniowie mogą ukończyć szkołę w dwóch latach. Każdy wstępujący do zakładu, powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę. Dyrekcyja krajowych szkół rolniczych. Dublany koło Lwowa, dnia 20. kwietnia 1901.

L. W. kr. 24430 [3304 1-3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum w kwocie 1.100 kor. rocznie z fundacyi ś. p. dra Piotra Krausnechera ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendya tej z fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczegól-

ności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą. Na propozycję wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim nadaje stypendyum powyższe Senat akademicki tegoż Uniwersytetu, zatwierdzenie zaś należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie. Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 31. maja r. b. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora, lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego. Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim. Lwów, dnia 20. kwietnia 1901. G r o t t.

L. 4153 [3295 1-3]

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym Wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada Dyrektora kancelaryi w VIII. randze. Podania o powyższą posadę wnieść należy w przepisanej drodze do 14. maja 1901 do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie. Prezydium Sądu wyższego. Kraków, 20 kwietnia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 68/1 (2) [3310]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść pisma ulotnego pod tytułem „Pieśń majowa 1901“ w ustępie od słów: „Krzykiem jak grzotem silnym“ do końca zawiera znamiona zbrodni z §. 66 u. k. i występek z §. 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzaona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 20. kwietnia 1901.

Ч. Pr. 67/1 (2) [3309]

ОГОЛОШЕННЯ!

В Імені Его Величества Цесаря! Ц. к. Суд красивый для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 i 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 8 часописи: „Воля“ з дня 15 цвітня 1901 під написом: „Де міністер справ заграничних?“ в устуні від слів „а австрійській міністер справ заграничних“ до „австрійських горожан“ містить в собі знамена провини з §. 300 зак. і прото усprawiedliwlena єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската цієї часописи. В наслідок того рішення зборонене єсть далше ширене того артикулу а забраний накладе має бути знищений. Львів, дня 20. цвітня 1901.

Bl. 9 20 [3265]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntniße vom 17. April 1901, Pr. 3/1, die Weiterverbreitung der im Verlage des Karl Fro in Wien erschienenen Druckschrift: „Fro's deutschvölkischer Zeitweiser“ (ein Taschenbuch für das deutsche Volk) auf das Jahr 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 17. April 1901, Pr. 38/1, die Weiterverbreitung der Postkarten (ohne Angabe des Druckers und Verlegers) mit obigen Frauenbildern und mit Bezeichnung 7030 und in der Aufeinanderfolge I. bis XV. nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 17. April 1901, Pr. 37/1, die Weiterverbreitung der im Drucke und Verlage von E. Remert in Auffsig erschienenen sieben Postkarten mit Abbildungen halbenblättriger Frauengefalten in verschiedenen Stellungen nach §. 516 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 17. April 1901, Nr. 39/1, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Nur für Herren!“ von Dr. Eugen Barbaroffa, prakt. Heilfarz in Canossa. Columbia-Verlag Wilh. Digel, Hamburg, auf Grund der §§. 122 a, b und 303 St. G.; der Druckschriften: „Ist freie Liebe Sittenlosigkeit?“ Leipzig Verlag von Max Spohr 1900; „Moderner Ehehader“. Kulturstudien aus der Gegenwart von Fritz Stürmer, Verlag von Max Spohr, Leipzig 1894 nach §. 305 St. G. und der Druckschrift: „Dr. Herzog. Das Paradies der Liebe und Ehe“ Dresden, Druck und Verlag von Fr. Tittel und Nachfolger, nach §. 516 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 17. April 1901, Nr. 41/1, die Weiterverbreitung des im Verlage des Wirtschaftsauschießes der Ortsgruppe Lura des Bundes der deutschen in Böhmen erschienenen und bei H. Wiedermann gedruckten Auftrages: „Siebente, deutsche Volksgenossen!“ nach §. 302 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. A. 147/01 (4) [3205 2-3]  
Katarzyna Proszowska z Szywałda uznana została głuchoniemą, a kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Sarneckiego z Szywałda.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 27. marca 1901.

L. cz. P. 58/1 (8) [3249 2-3]  
Tekla Charów uznana obłąkaną, kuratorem jej ustanowiono Dmytra Charów oboje z Lityni.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Medenice, 30. marca 1901.

L. cz. P. 363/00 (7) [3252 2-3]  
Marya 1 s. Gaździecka 2 s. Babij z Nowosiółki została uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Łuczka Gaździecki z Nowosiółki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przemysław, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. P. 161/00 (1) [3306 1-3]  
Herzel Kitajnek ze Starego Czortkowa u.nany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Salomon Rappoport ze Starego Czortkowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Czortków, dnia 17. maja 1900.

L. cz. P. 265/98 (7) [3300 1-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie uznał Nykołę Greszczuka z Ostaw białych umysłowo chorym i przedłużył nad nim władzę ojcowską Dmytra Greszczuka.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Delatyn, dnia 29. marca 1900.

L. cz. P. 103/00 (5) [3299 1-3]  
Michał Bogdan vel Bołdan z Majdanu średniego uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Jana Madeja z Majdanu średniego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Delatyn, dnia 23. marca 1900.

L. cz. P. 57/99 (12) [3302]  
Zawieszoną nad Hryniem Kowalów kuratele z powodu obłąkania, uchyla się.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Olesko, 18. kwietnia 1901.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 49/1 (1) [3223 3-3]  
Przeciw nieobecnemu Antoniemu Wierzbickiemu z Kamionki Strumikowej wniosli Benzion Sternberg, Ryfka Sternberg i Samson Holzbok kupey w Kamionce str. skargę o własności lwh. 349 gminy Kamionka str.  
Pierwsza audyencya odbędzie się 6. maja 1901 godzina 4 po południu w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Pan adw. dr. Krówezyński w Kamionce str. będzie go zastępował, dopóki się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kamionka Str. 31. marca 1901.

L. cz. E. 296/01 [3157 3-3]  
W sprawie egzek. Józefa Rosenkranza w Sniatynie przeciw masie spadkowej Dawida Aszkenazego przez kuratora adw. Simonowicza o 800 złr., ma być doręczoną uchwała z dnia 16. lutego 1901 l. cz. E. 296/01 (1), którą dozwolono egzekucyę przez wpis prawa

własności do sumy 800 złr. dotąd na rzecz Dawida Aszkenazego w stanie biernym realności lwh. 82/I. gm. Sniatyn, Rozalii i Kajetanny Mikuli własnej na rzecz Józefa Rosenkranza.

Ponieważ niewiadomo gdzie Kajetanna Mikulli przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dra Marcussohna w Sniatynie.

Tenże kurator zastępować będzie Kajetannę Mikuli w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sniatyna, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. A. 284/00 (4) [3148 3-3]

Emila Demkowicza, syna Jana w Ameryce, z miejsca pobytu niewiadomego, zawiadamia się, że Jan Demkowiec po Ignacym z Dobrej, na dniu 11. sierpnia 1900 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł w Dobrej. Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Emila Demkowicza, syna Jana, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku Jana Demkowicza po Ignacym wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bireza, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 1577/99 (17) [3124 3-3]

Nieobecnej Anieli Klein przedtem w Zaleszczykach ma być doręczoną uchwała z dnia 30. sierpnia 1900 l. cz. E. 1577/99 (13), którą zarządzone ulokowanie kwoty 86 kor. w kasie oszczędności m. Sambora na rzecz masy egzekucyjnej Banku ludowego w Mościskach przeciw Anieli Klein jako matce i opiekunce nieletniego Jaka Kleina o 400 kor. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Anieli Klein kuratorem Jan Klein, woźny sądowy w Mościskach będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mościska, 13. marca 1901.

L. cz. III. 1999/99 (1) [3292 2-3]

Przeciw Jakobowi Kalb, przedtem we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesioną została do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez firmę handlową D. Axelbraud i Sya w Janowie prośba o zajęcie wierzitelności względnie gotówki w depozycie sądowym złożonej.

Na podstawie tej prośby po myśli §. 11 o. e., wyznaczonym został termin na dzień 29. kwietnia 1901 o godzinie 10 przed południem, w biurze senatu III., przy ul. Jagiellońskiej l. 14.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kalba, ustanawia się p. adw. dr. Aleksandra Mayera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż Jakóba Kalba w rzecznej sprawie na jego niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Lwów, dnia 13. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 858/96 (17) [3208 2-3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że na dniu 16. stycznia 1897 zmarł w Budapeszcie bez rozporządzenia ostatniej woli Naftali Pehr.

Ponieważ miejsce pobytu Municha Pehra brata spadkodawcy nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty edyktu, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem drem Jakóbem Bykiem i z oświadczeniemi dziedzicami przeprowadzone zostanie.

Brody, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. A. VII. 160/00 (15) [3134 2-3]

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddz. VII. we Lwowie podaje do wiadomości, że Jakób Stolzenberg handlarz bydła we Lwowie zmarł 15 grudnia 1897 bezpozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jego dzieci Herscha Leiky Stolzenberga, Izraela Sziwla Stolzenberga, Beili Stolzenberga, Jossla Stolzenberga i Dwojry Stolzenberga nie jest znanem, wzywa się ich, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem, adw. Dr. Leonem Goldfarbem we Lwowie.

Lwów, dnia 15. marca 1901.

L. cz. A. 406/00 (7) [3152 2-3]

C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Peczeniżynie ogłasza, że Fedor Bahryczuk Jury zmarł dnia 26. kwietnia 1900 w Luczy, ustanawiając swym dziedzicem syna Jurę Bahryczuka.

Gdy miejsce pobytu Nykoły Bahryczuka syna spadkodawcy nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Wasylem Kusznierczukiem.

Peczeniżyn, 1. marca 1901.

L. cz. A. 71/1 (2) [3196 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 2. marca 1900 zmarła w Lubelli Maruńia z Muchów 1 s. Koczan 2 s. Kowalowska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy spadku po niej konkuruje z ustawy córka Ołena z Koczanów Diaczuk, której miejsce pobytu nie jest Sądowi wiadome, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu zgłosiła się w sądzie tutejszym i wniósła deklarację do spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja spadkowa przeprowadzoną zostanie z spadkobiercami, którzy się zgłosili, tudzież z Hryciem Brykiem naczelnikiem gminy Lubella jako powyższej nieobecnej ustanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mosty wielkie, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. T. 16/1 (1) [3228 2-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę c. k. Prokuratury Skarbu postępowanie amortyzacyjne, wzywamy niniejszym edyktem posiadacza księgi zki wkładowej gal. kasy oszczędności Nr. 5626 na kwotę 16 fl. 36 kr. zpn. i na imię Konwetu OO. Bazylianów w Podhorcach opiekująca, by tę książeczkę wkładową w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. sądzie okazał i prawa swe co do niej przewiódł ileże po bezkutecznym upływie tego terminu ta książeczka wkładowa za amortyzowaną uznana będzie.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1901.

[3268 1-3]

Obwieszczenie.  
P. dr. Michał Fischler, adw. w Stanisławowie, zamierza przesiedlić się z dniem 4. czerwca 1901 do Ottynii.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 23. marca 1901.

[3267 1-3]

Obwieszczenie.  
P. Karol Kretschmer, adw. w Brodach, zamierza przesiedlić się z dniem 15. czerwca 1901 do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, 23. marca 1901.

[3267 1-3]

Obwieszczenie.  
P. dr. Dawid Luft, adw. we Lwowie, zamierza przesiedlić się z dniem 6. czerwca 1901 do Chodorowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 4. kwietnia 1901.

[3267 1-3]

Obwieszczenie.  
Pp. dr. Franciszek Ksawery Józef Jasiński i Samuel Schorr, wpisani zostali z dniem 4. kwietnia 1901 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Kołomyżach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 153/01 [3200]

Ogłoszenie.  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek uchwały z dnia 28. marca 1901 l. cz. Firm. 122/01 wpisano dnia 3. kwietnia 1901 w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków komercyjno-kredytowego zakładu dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Rohatynie, dnia 19. marca 1901 odbytem, wybrano Markusa Kreislera drugim dyrektorem tego Towarzystwa w miejsce Izaka Nagelberga, który z urzędu tego zrezygnował.

Brzeżany, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 1083/96 (2) [3241 1-3]

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 13. maja 1896 w Boryslawiu zmarł Berisch Hoffmann z pozostawieniem testamentarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Boryslaw 6. maja 1896, którem ustanowił dziedzicami swymi żonę Hencję Hoffmann tudzież dzieci Chaima, Wolfa i Lea Hoffma-

nów. Sąd nie znając pobytu Wolfa Hoffmanna wzywa, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklarację do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Chaimem Hoffmannem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Drohobycz, 18. grudnia 1900.

L. W. 22.639 [3305]

OGŁOSZENIE.  
W krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereżnicy p. Stryj, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach p. Kęty, Suchodole p. Krosno, zaczyna się rok szkolny 1901/2 z dniem 1. lipca 1901 r.

Krajowe niższe szkoły rolnicze mają na celu kształcenie przede wszystkim synów właścicieli na uzdolnionych praktycznych gospodarzy.

Cały kurs nauki trwa trzy lata. Wszyscy uczniowie mieszkają w zakładzie. Opłata za utrzymanie w zakładzie wynosi 150 kor. półrocznie. Uczniowie niezamożni mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego t. zn. dostają bezpłatnie pomieszkanię, wikt i odzież.

Podanie o przyjęcie do którejkolwiek z wymienionych powyżej szkół rolniczych, wnosić należy najpóźniej do 1. czerwca b. r. do Dyrekcji szkoły. Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia na dowód, że kandydat ukończył 16 lat;
- 2) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza;
- 3) świadectwo szkolne z ukończenia szkoły ludowej i świadectwo moralności;
- 4) świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ubiega się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.  
We Lwowie, dnia 15. kwietnia 1901.  
G r o t t.

L. cz. Firm. 534 Poj. III. 90 [3308]

OGŁOSZENIE.  
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma Samuel Krampner przedsiębiorstwo kramu mieszanego i wiktuałów w Zniesieniu została dnia 10. marca 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, i że przy tem uwidoczniło, że siedzibą firmy jest Zniesienie, właścicielem firmy jest Samuel Krampner w Zniesieniu, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny.

Lwów, dnia 30. marca 1900.

L. cz. C. 68/1 (3) [3350]

Przeciw nieobecnej Maryannie Cholewa i spół. przedtem w Borzecinie wniosła Wiktorya 2o Kapa i spół. w Borzecinie skargę o własności realności lwh. 247 gm. Borzecin.

Pierwsza audyencya odbędzie się 26. kwietnia 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Paweł Stach w Borzecinie będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radków, dnia 19. kwietnia 1901.

L. cz. E. 2029/00 (3) [3213]

Platonowi Pawlikiewiczowi w Jarosławiu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jarosławiu przeciw niemu o 2400 koron zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 3. listopada 1900 l. cz. E. 2029/00 1, którą organ wykonawczy zwrócił.

Ponieważ niewiadomo gdzie Platon Pawlikiewicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Blumenfelda adw. w Jarosławiu.

Tenże kurator zastępować będzie Platona Pawlikiewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, dnia 22. marca 1901.

L. cz. E. 1821/00 (2) [3251]

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Breiny Basyk w sprawie egzekucyjnej Herscha Basyka przeciw Joelowi Pink w Zawałowie ustanawia się kuratora w osobie Salomona Jägera ze Strzelisk nowych.

Tenże kurator zastępować będzie Breinę Basyk na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Podhajce, dnia 23. lutego 1901.

L. 22435 [3111]  
Na mocy prawomocnego orzeczenia c. k. Namiestnictwa z dnia 4 lutego 1900 l. 1052 rozwiązane zostało towarzystwo „Zjednoczenie“, stowarzyszenie kształcącej się młodzieży, istniejące we Lwowie na podstawie statutu przyjętego do wiadomości reskryptem z dnia 7 listopada 1897 l. 95500 jako nieodpowiadające warunkom swego prawnego istnienia.

Co się podaje do powszechnej wiadomości stosownie do §. 27go ustawy z dnia 15 listopada 1867 Dz. ust. państwa nr. 134 z uwagą, że zabezpieczenie majątku pozostałego po rozwiązaniu towarzystwa poruczone zostało c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 17 kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 348. stow. II. 263. [3226]  
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Spółka oszczędności i pożyczek w Winnikach ad Żółkiew, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ została dnia 9. marca 1901 wpisana do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczono że spółka opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 30. grudnia 1900 a celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków Spółki a mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszu, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;  
b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

Przełożony tworzą: zarząd składający się z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków, wybieranych na lat cztery, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie ich na tablicy w Czytelni polskiej w Winnikach ad Żółkiew a w razie potrzeby w Przewodniku kółek rolniczych.

Od odpowiedzialność członków jest nieograniczona.

Udział pojedynczy członka wynosi 10 kor. wreszcie, że na pierwszym walnym zgromadzeniu z dnia 30. grudnia 1900 wybrano pierwszym zarząd z następujących członków:

1. Jan Kubisz, nauczyciel w Winnikach jako przewodniczący,
2. Jan Gołębiowski, gospodarz w Winnikach, jako zastępca przewodniczącego,
3. Józef Klob, kasyer magistratu w Żółkwi, jako członek,
4. Jan Kilar, gospodarz w Winnikach, jako członek,
5. Józef Szeremeta, gospodarz w Winnikach, jako członek.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział IV.  
Lwów, dnia 11. marca 1901.

G. Zl. K. 36/1 (1) [3210 1-3]

Wieder Chaim Samuel Kerzner, zuletzt in Bohorodczany wohnhaft dessen Aufenthalts unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Bohorodczany durch Reichsgräflich Georg von Stadionischen Domänen-Direktion in Bohorodczany wegen Übergabe einer Bestandsache eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde ein Auftrag zur Übergabe des Bestandsgegenstandes erlassen.

Zur Wahrung der Rechte des aus dem Aufenthaltsorte unbekanntes Chaim Samuel Kerzner wird Herr k. k. Notar. Peter Kurys in Bohorodczany zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den obenannten in der bezeichneten Rechtsache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder seinen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht-Abtheilung I.  
Bohorodczany, am 16. April 1901.

L. cz. Firm. 492. stow. I. 195. [3229]  
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w dniu 1. kwietnia 1901 przy wpisanej już do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmie „Pierwsze Galicyjskie i Wielkiego Księstwa Krakow-

skiego Towarzystwo dostaw rękodzielniczych dla c. k. armii z poręką ograniczoną“ sprostowano skutecznie tamże dnia 13. lipca 1900 wpis wyboru Dyrekcji w ten sposób, że na walnym zgromadzeniu odbytem 18. czerwca 1900 wybrani zostali zastępcami dyrektorów: Juliusz Starkel, Waleryan Gürsching i Aleksander Celewicz w miejsce ustępujących Ferdynanda Grossa, Ferdynanda Majerskiego i Ignacego Wurma.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział IV.  
Lwów, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. A. 233/99 (3) [3175 1-3]

Niewiadomego pobytu Iwana Lutego wzywa się ażeby w ciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po ojcu Harasymie Lutym z Dziedziłowa, gdyż inaczej spadek przeprowadzony zostanie z dziećmi zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem p. Januszem Mikiewiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Busk, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. Cw. 609/1 (1) [3230]

Przeciw p. Robertowi de Meyral którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Wacława Pieniążka pozew wekslowy o 5000 koron.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Marcina Horowitza adwokata we Lwowie kuratorem który go zastępować będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.  
Lwów, dnia 30. marca 1901.

L. cz. A. 441/99 (5) [3246 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że w Samoluskowcach z arcia dnia 12. marca 1874 Olena Kłym, córka Romana, a 26. maja 1875 Katarzyna Kłym, również córka Romana, obie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Między innymi powołany jest do tych spadków Tomko Kłym, a gdy tegoż miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu ustąpił, lub pisemnie do spadków się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym z ustanowionym dla niego kuratorem Hryńkiem Kiernickim z Niżbarga starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 8. listopada 1900.

L. cz. Firm. 64 stow. II. (702) [3238]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że skutecznym został w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo kredytowe i oszczędności dla handlu i przemysłu w Pilźnie wpis w miejsce ustępujących nowo obranych członków zarządu Towarzystwa mianowicie Rafała Adera jako dyrektora kasyera. Szymona Weissa dyrektora kontrolora i Henocha Fenichla dyrektora referenta, zaś ich zastępcami Altera Abrahama, Uschera Adera i Izaka Bochnera przemysłowców wszystkich w Pilźnie zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 29. marca 1901.

L. cz. T. 11/1 (2) [3227 1-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę p. Józefa Weltzla c. i k. nadporučnika 21. pułku obrony krajowej w St. Pölten postępowanie amortyzacyjne co do płaszczyka (Mantel) bez kuponów, wylosowanego dnia 28. kwietnia 1899, z terminem płatności 1. listopada 1899, 4 1/2% listu hipotecznego Serya A. 7369 na 100 zł. który to list hipoteczny winkulowany był na rzecz kaucyj małżeńskiej c. i k. porucznika Józefa Weltzla i tegoż małżonki Melanii urodzonej Bucek, wzywa niniejszym edyktem posiadacza tego płaszczyka, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, płaszczyk ten sądowi przedłożył, i prawa swe co do niego wywiódł, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu list ten za umorzony i bezskuteczny uznany zostanie.

Lwów, dnia 7. marca 1901.

L. cz. hip. 567/1 [3201]

Hinda Bretholz rzekomo w Ameryce zamieszkałej ma być doręczoną ts. uchwałą z dnia 20. maja 1900 Dhip. 897/00 którą zarządzone wykonanie uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 11. maja 1900 L. czyn. Cw. 2452/99 (4) dozwolono

negu wpisu prawa zastawu dla sumy 450 zł. zpn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hinda Bretholz obecnie przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adwokata dr. Rawicza w Brzeżanach.

Tenże kurator zastępować będzie Hinda Bretholz w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 3. kwietnia 1901.

## Doniesienia prywatne.

### Ogłoszenie.

Dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 6-tej po południu, odbędzie się  
**Walne Zgromadzenie**  
członków Towarzystwa zaliczkowego stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką w Borszczowie w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

- 1.) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za 1900 r.
  - 2.) Wniosek Rady nadzorczej co do udzielenia Dyrekcji absolutorium i podziału zysku za rok 1900.
  - 3.) Wylosowanie trzech członków rady nadzorczej i wybór tychże.
  - 4.) Wnioski członków.
- Borszczów, 22. kwietnia 1901.

Dyrekcya.

### Zaproszenie.

Bank dla handlu, gospodarstwa i przemysłu w Mielcu, zaprasza niniejszem swoich członków, ażeby wzięli udział w dniu 28. kwietnia b. r. w lokalu tegoż Towarzystwa (dom p. N. Goldberga) odbyć się mającym

#### IV. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

1. Sprawozdanie i przedłożenie bilansu przez Dyrekcję i udzielenie tejsze absolutorium.
2. Wybór Rady nadzorczej.
3. Ewentualne wnioski członków.

#### Bilans z dnia 31. grudnia 1900.

Stan czynny	K h.	Stan bierny	K h.
Gotówka	12602 65	Udziały	14578 —
Weksle	174005 65	Fundusz rezerwowy	1255 13
Zapłacone procenta na rok 1901	1140 96	Umorzono	1113 60
Dłużnicy	31948 29	Wkładki oszczędności	59875 68
Effekta	660 —	Reeskont	65046 12
Koszta procesowe i sądowe	272 41	Pobrane procenta na rok 1901	2179 74
Inwentarz	753 82	Wierzyciele	7552 74
10% umorzenia	75 38		
Druki	827 62		
10% umorzenia	82 76		
Lokalne za rok 1901	200 —		
Koszta założenia	300 56		
	222553 82		222553 82

Mielec, dnia 18. kwietnia 1901.

Moses Hermele.

## Wspaniałe premium

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

## TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO 12 tomów dzieł Sienkiewicza

(tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą jego twórczość także między innymi w roku bieżącym utwór

## QUO VADIS

z ilustracjami Piotra Stachewicza.

W niedłkiej przyszłości ukaże się w Tygodniku najnowsza wielka powieść HENRYKA SIENKIEWICZA, obok utworów najznakomitszych naszych autorów.

Z rzeczy aktualnych szereg „Sylwetek galicyjskich“. Dział artystyczny obejmie reprodukcje najznakomitszych utworów naszych malarzy obok rycin kolorowych i oddzielnych „dodatków artystycznych“.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicji z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“  
we Lwowie, Pasaż Hausmana liczbą 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.
Półrocznie	13 „ 20 „
Rocznie	27 „ 20 „

W Galicji i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	14 „ 40 „
Rocznie	24 „ 80 „

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w pięknej oprawie (z portretem autora) dopłacają za tom 40 hal., tj. kwartalnie za 3 tomy 1 k. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., którą to należność prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 26 kor., bez oprawy, zaś 35 kor. 60 hal. w oprawie za 24 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ po 3 kor. 20 hal. Przesyłka i opakowanie 40 hal.

Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany w ratach kwartalnych po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor. 50 hal. za tomy bez oprawy, zaś 8 kor. 90 hal. w oprawie.

Numerka okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Ces. i król.



dostawcy nadworni

# L. & C. HARDTMUTH

kaflowe piece białe i kolorowe, wanny, kuchnie i t. p.  
po najprzystępniejszych cenach.

**Dla GALICYI:** wyłączny skład filialny we Lwowie  
w pasażu Hausmana 9. Telefon 596.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

### Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku  
dzienników lwowskich, krakow-  
skich, warszawskich, wiedeń-  
skich, czeskich, francuskich etc.  
czasopism fachowych, miejscowych,  
zamiejscowych i zagranicznych.  
Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń,  
prenumeratę na wszelkie pisma  
przyjmuje

**Ajencja dzienników i ogłoszeń  
Sokołowskiego**  
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.  
Kosztorysy gratis.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym  
petitem 2 centy.

### Adwokat

**Dr. Arnold Schorr**

otworzył kancelaryę adwokacką we  
Lwowie, ulica Sykstuska 2.  
(obok hotelu Centralnego).



### Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

**Caro i Jellinek**

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt. Arany Janos utoza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408

### Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla Przemysłu chemicznego

przedtem Spółka komandytowa Juliana Wanga

we Lwowie, ulica Kościuszki liczbą 5

poleca na sezon wiosenny

## Nawozy sztuczne

z gwarancją zawartości składników i po najniższych cenach.

Specjalny superfosfat pod kartofle używany z nadzwyczajnym skutkiem.

Zwracamy uwagę, że sprzedawane przez nas nawozy są wyłącznie naszego własnego wyrobu,  
w obec czego możemy gwarantować tak za pochodzenie jakoteż i zawartość składników.

Cenniki ze sposobem użycia wysyła się odwrotnie.

### Wysiewki z najlepszych

herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla we Lwowie.**

Maszyny do szycia poprawne Singera z  
pierwszorządnych fabryk, najdokładniej ure-  
gulowane. Noże od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do  
48 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauki szycia udzie-  
la bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa ma-  
szyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych.  
u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

### Szkółki

#### leśno-ogrodowe

Tadeusza hr. Łubińskiego

w Zassowie pod Czarną

poleca do kultur wiosennych

nasiona i sadzonki leśne,

drzewka i krzewy ozdobne

tudzież

rośliny pnące trwałe

po cenach najniższych.

Katalogi na żądanie opłatnie.

### Posilne pożywienie

## TROPON

wzmacniające apetyt i nadzwyczaj pożywe jest podstawą dla: sucharków Tropon,  
ciastek Tropon, czekolady Tropon, kakao Tropon, mączki odżywezej dla dzieci Tropon.  
Mączka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche“ darmo i opłatnie. Wszędzie do na-  
bycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższym miejscu sprzedaży

Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII 1, Kochgasse 3.

### SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zale-  
caną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości  
sekretnych zamiast kopaivuy i kubyby. Działa  
szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzy-  
jemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiania,  
wymagać się jak dołączony obok w kolorze  
czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

Składy we Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego,  
Ruckera i Eh-bara — W Krakowie w aptekach: pp. Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

### Einladung

zu der Mittwoch den 1 Mai 1901 um 5 Uhr Nachmittags im  
Vereinslocale stattzufindenden

V. ordentlichen Generalversammlung.

#### Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht und Rechnungslegung für das Jahr 1900.
2. Ertheilung des Absolutariums an den Vorstand.
3. Bestimmung über die Verwendung des Reingewinnes.
4. Ergänzungswahl für den Aufsichtsrath.
5. Statutenänderung.
6. Anträge.

Lisko, den 14 April 1901.

Für den Aufsichtsrath des Spar- und Creditvereines in Lisko, reg.  
Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Abr. M. March.

Miejsce rezerwowane dla

## „YOST“

maszyny do pisania.